

DZISIAJ: Szkoła dzisiaj i jutro • To co określa • Zakopane w potrzasku • Czy talenty potrzebują opieki?

Ukazuje się od 16 lutego 1945 • Nr 212 (9796)

Poznań, piątek/sobota/niedziela 26/27/28 IX 1975

Wyd. AB • Cena 1 zł

100 lat TEATRU POLSKIEGO

POZNAŃ 1975



W sobotę i niedzielę, 27 i 28 bm. odbędą się w Poznaniu główne imprezy obchodów 100-lecia polskiego Teatru Polskiego.

Na zdjęciu: reprodukcja plakatu Grzegorza Marszałka wydanego z okazji stulecia Teatru Polskiego.

Na stronie 3 „Głosu” zamieszczamy rozmowę z dyrektorem i kierownikiem artystycznym teatru — Romanem Kordeckim.

Dzisiaj inauguracja siódmej rundy rokowań wiedeńskich

W Wiedniu obecne są delegacje 19 państw uczestniczących w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej. W piątek, 26 bm. przed południem spotkają się one w Sali Redutowej w Pałacu Hofburg na pierwszym po przerwie wakacyjnej posiedzeniu plenarnym, inaugurującym siódmą rundę rokowań. (PAP)

SPORT

Ruch — Lech

1:1

w meczu o mistrzostwo I ligi piłkarskiej

Impreza „Unii” i „Głosu”

Motocykliści w walce o II Memoriał im. Jerzego Mielocha

Pojutrze — 28 bm. na torach wolskich w Poznaniu reprezentanci CSRS, Danii, Holandii, NRD, Szwajcarii i Polski wezmą udział w II Międzynarodowych Wścigach Motocyklowych o Memoriał im. Jerzego Mielocha. Na imprezę, która zgromadzi wielu czołowych motocyklistów „trawlistych” Europy z doskonałym Holendrem Tjipko Oldenburgerem, serdecznie zapraszają organizatorzy — Motoklub Unia Poznań i redakcja „Głosu Wielkopolskiego”. Początek zawodów o godzinie 13.30.

Prezydent Portugalii przybędzie jutro do Polski

Na zaproszenie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka — wystosowane w imieniu najwyższych władz PRL — 27 bm. przybywa do Polski z wizytą oficjalną prezydent Republiki Portugalskiej generał Francisco da Costa Gomes.

Gościowi towarzyszyć będzie grupa wybitnych przedstawicieli portugalskiego życia politycznego. Zapowiedziane zostały rozmowy, które prowadzić będą Edward Gierek i Francisco da Costa Gomes. Program przewiduje również spotkania towarzyszące prezydentowi osób z przedstawicielami polskiego życia politycznego i państwowego.

Z żywą uwagą i sympatią śledzi społeczeństwo naszego kraju wydarzenia w Portugalii zapoczątkowane obaleniem 25 kwietnia 1974 r. przez Ruch Sił Zbrojnych półwiekowej nie ma dyktatury wojskowo-faszystowskiej — pisał dziennikarz PAP. Portugalia wstąpiła na drogę przemian demokratycznych, dekolonizacji, dążenia do rozwoju stosunków z wszystkimi krajami, a szczegól-

nie z państwami, od których przez lata była odizolowana — a więc socjalistycznymi oraz z krajami Trzeciego Świata. Działanie na rzecz realizacji tego programu jednocy w Portugalii wszystkie siły postępu i demokracji z Ruchem Sił Zbrojnych. Istotną rolę w procesie dokonujących się przemian odgrywa Portugalska Partia Komunistyczna.

Uczucia sympatii wiąże społeczeństwo naszego kraju z głęboką solidarnością dla budującego swą demokratyczną Ojczyznę narodu portugalskiego. To właśnie zaakcentował I sekretarz KC PZPR, kiedy w czasie swej wizyty w Lizbonie w styczniu br. powiedział, że wszyscy Polacy przyjmą portugalskiego gościa gorącym sercem, a jego wizyta będzie nowym akcentem umacniającym przyjaźń polsko-portugalską.

Wizyta Edwarda Gierka w Lizbonie — pierwsza złożona w stolicy Portugalii przez przywódcę socjalistycznego państwa — miała ogromne znaczenie dla otwarcia szerokich perspektyw w stosunkach między obu państwami. W tym nurcie leży również obecna wizyta portugalskiego męża stanu. Ale rzecz nie sprowadza się tylko do rozwoju stosunków wzajemnych. Są to wydarzenia służące odprężeniu i współpracy międzynarodowej wypływającej z ducha i litery dokumentu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Dokumentu, pod którym — przypomnijmy — złożyli niedawno podpisy w imieniu swych krajów Edward Gierek i Francisco de Costa Gomes.

Wiele miejsca w rozmowach zajmą sprawy rozwoju stosunków dwustronnych — zarówno politycznych, jak i gospo-

Dokończenie na str. 2

(Na str. 6 zamieszczamy sylwetkę prezydenta da Costy Gomesa).

Minister spraw zagranicznych RFN złoży wizytę w Polsce

Na zaproszenie Ministra Spraw Zagranicznych PRL w dniach 9—10 października br. przybędzie z oficjalną wizytą do Polski minister spraw zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec Hans Dietrich Genscher. (PAP)

Order Sztandaru Pracy I klasy dla Kombinatu PGR Gołębin Stary

Swój wielki dzień przeżywała w czwartek załoga Kombinatu PGR Gołębin Stary w woj. poznańskim, której przyznano Order Sztandaru Pracy I klasy. Zbiegło się to z przyznaniem po raz drugi sztandaru przechodniego prezesa Rady Ministrów oraz CRZZ za najlepsze wyniki produkcyjne roku gospodarczego 1973/74, osiągnięte we współpracy z kombinatami i przedsiębiorstwami PGR do 5000 ha.



Na zdjęciu: moment dekoracji szandaru kombinatu wysokim odznaczeniem państwowym.

Fot. — S. Ossowski

W spotkaniu z załogą Kombinatu uczestniczyli wicepre-

zes Rady Ministrów Franciszek Kaim, przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych oraz Zjednoczenia Przedsiębiorstw Państwowej Gospodarki Rolnej.

Dokończenie na str. 2

S. Olszowski przemawiał na forum ONZ

W czwartek — kolejnym dniu debaty generalnej na XXX sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, wystąpił przewodniczący delegacji polskiej, minister spraw zagranicznych PRL, Stefan Olszowski.

W środę na sesji zabrali głos kolejni mówcy. Minister spraw zagranicznych Danii Knud Boerge Andersen poświęcił swe wystąpienie zadaniom, jakie stawia przed ONZ rozwój sytuacji politycznej i gospodarczej w świecie. Stwierdził on, iż warunkiem wstępnym skutecznej działalności ONZ jest ścisłe przestrzeganie przez wszystkie państwa członkowskie zasad Karty ONZ i dążenie do celów, jakie Karta ONZ stawia przed państwami członkowskimi.

Minister spraw zagranicznych Jugosławii Milosz Minic oświadczył, iż akt końcowy KBWE świadczy nie tylko o dalszym umocnieniu procesu odprężenia w świecie, ale również nakreśla kierunki działań, sprzyjających pogłębianiu i rozszerzaniu odprężenia na inne regiony świata.

Minister spraw zagranicznych NRD Oskar Fischer podkreślił, iż idea pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych cieszy się coraz większym uznaniem. Ostatnio zawarto układy i porozumienia międzynarodowe.

Siły zewnętrzne zagrażają Angoli

Jak podaje Agencja Reutersa z Luandy, przedstawiciel angielskiej organizacji wywołanej MPLA oświadczył w czwartek, że w pobliżu granicy z Zairem, w północno-wschodnim rejonie Angoli zgrupowały się oddziały armii zairskiej oraz obcych najemników. Przedstawiciel MPLA wezwał mieszkańców Angoli, by byli w gotowości, stwierdził także, iż siły MPLA są dobrze uzbrojone i przygotowane do stawienia czoła tym oddziałom.

PAP

od GŁOSU tygodnia

Rozmowy o dobrej robocie

W codziennych rozmowach o teraźniejszości i o przyszłym powodzeniu naszego kraju i każdego z nas wiele uwagi poświęcamy pracy, jej organizacji i właściwemu wykorzystaniu czasu na nią przeznaczanego. Wiadomo już bowiem, że tylko czas dobrze przepracowany liczy się naprawdę. I że coraz droższy jest każdy dzień.

Cena „nieobecnych” pracowniczych dni nie była jednak dotychczas zbyt wyraźnie wszystkim uświadomiona. Znali ją głównie ci, którzy — zawsze obecni na swym stanowisku w hali produkcyjnej, w biurze czy przy warsztacie — swą rzetelną wyteżoną pracę musieli nadrobić to, czego nie zrobili ci, którzy przyzwyczaili się wykręcać od roboty, albo wzięli akkurat „wychodne” na załatwienie spraw nie całkiem służbowych lub „poszli na chorobowe”.

Okazało się, że największy udział w godzinach nieprzepracowanych ma właśnie absencja chorobowa. Tylko z tytułu zwolnień lekarskich w całej gospodarce społecznej codziennie nie pracuje przeciętnie 670 000 osób, czyli tak, jakby w ogóle zaprzestano pracy w 40 dużych zakładach. Absencja ta zmniejsza dorobek ludzi i powoduje wzrost wydatków na zasiłki chorobowe i opiekunkę (ogólna suma wypłacona z tego tytułu z wypracowanego przez wszystkich dochodu narodowego wzrosła z 9,5 mld zł w roku 1970 do około 23,5 mld w roku bieżącym).

Wiele przywilejów i świadczeń socjalnych, które nasze socjalistyczne państwo zapewnia swoim obywatelom, przysługuje im

niezależnie od postawy w miejscu pracy, od dyscyplinowania, stosunku do obywatelskich obowiązków. Faktem jest jednak, że nie jest społecznie obojętne to, jakie są skutki wzrastającej absencji (np. straty w produkcji, szkody natury moralno-wychowawczej) oraz jej przyczyny (jakże często wynika ona z nierzetelności części pracowników — tych najmniej świadomych, niedyscyplinowanych, skorych do zaspokajania swych potrzeb cudzym kosztem). Dlatego nie raz już przedstawiciele robotniczych załóg podnosili problem postaw tej grupy zatrudnionych, którzy nieodpowiedzialnie korzystają ze świadczeń socjalnych, często zmieniają pracę i nie wykazują się ani obowiązkowością ani poczuciem dyscypliny.

Również podczas niedawnej rozmowy I sekretarza KC PZPR z aktywnym partyjnym kopalni „Sosnowiec” podniesiono tę kwestię. — Dokładnie zdajemy sobie z tego sprawę — powiedział wówczas Edward Gierek — i wiemy, że każdy, kto uchyla się od należytego wykonywania pracy, czyni to na koszt pozostałych, uczciwych pracowników, całego swego zakładu, całej gospodarki narodowej, całego społeczeństwa. Rani to nasze wspólne poczucie sprawiedliwości społecznej. Jest to w ogóle sprzeczne z zasadami naszego ustroju.

Szczerze, obywatelskie rozmowy o tym, jak poprawić dyscyplinę i organizację pracy, jak przeciwdziałać marnotrawstwu czasu na nią przeznaczanego i jak w każdym zakładzie i w każdej instytucji stworzyć właściwy społeczno-wychowawczy klimat dobrej roboty, odbywają się we wszyst-

kich przedsiębiorstwach. Zapoczątkowało je wydane przez Prezydium Rządu, w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych, zarządzenie zobowiązujące kierowników uspołecznionych zakładów do przeprowadzenia szczegółowej analizy stanu dyscypliny pracy, rozmiarów absencji, jej przyczyn i skutków.

W wielu reprezentatywnych zakładach i środowiskach pracy w każdym województwie obradował społeczno-polityczny aktyw, przygotowujący zakładowe programy mające na celu istotną poprawę w tym zakresie. W Wielkopolsce — w województwach kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim i poznańskim — ten pierwszy etap konsultacji został zakończony. Narady i dyskusje odbyły się i w kaliskim „Runotexie”, w Leszczyńskiej Fabryce Pomp, i w Pilskiej Fabryce Żarówek, w poznańskim „Pomocie”, u „Cegielskiego” i w wielu innych zakładach. Opracowane z dorobku tej dyskusji programy będą zatwierdzane przez konferencje samorządów robotniczych lub — w tych przedsiębiorstwach, gdzie nie ma KSR-ów — przez rady zakładowe.

Powszechna rozmowa o warunkach dobrej roboty przyniosła również opinie załóg o propozycjach określonych uściśleń i poprawek, zmieniających zasady obliczania i finansowania zasiłków chorobowych. Uznano, że wynikają one z troski o większą dyscyplinę społeczną i produkcję, o bardziej równomierne rozłożenie zadań na wszystkich pracujących, umacnianie poczucia sprawiedliwości społecznej i służących zasad podziału zasług i przywilejów według pracy.

W przedzwojowej atmosferze wzmożonej zawodowej i politycznej aktywności ludzi rzetelnego trudu te trwające w całym kraju konsultacje i narady — robotnicze rozmowy o dobrej robocie — stanowią bardzo ważną społecznie treść naszych dni.

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

Rolę i zadania instancji i organizacji związkowych województwa pilskiego przed VII Zjazdem partii omówiono wczoraj podczas plenarnego posiedzenia WRZZ. Po referacie przewodniczącego — Mariana Dominiczaka rozpoczęła się dyskusja, w której podkreślano m. in., że miara gotowości klasy robotniczej Ziemi Pilskiej do Zjazdu będzie pomyślnie realizowana nie zadań społeczno-gospodarczych planu 5-letniego oraz podejmowanie i realizacja dodatkowych zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych. Zwrócono uwagę na to, że każdy przejaw zlej organizacji pracy, marnotrawstwa, łamania dyscypliny pracy oraz norm współżycia społecznego winny spotykać się z krytyką i być zwalczane przez załogi zakładów pracy i instytucji.

Na zakończenie obrad uczestnicy plenum podjęli uchwałę w sprawie udziału instancji i organizacji związkowych w przygotowaniu do VII Zjazdu partii. (Zr)

INAUGURACJA ROKU KULTURALNEGO W LESZCZYŃSKIM

Jutrosin w województwie leszczyńskim wzbogacił się o nowo wybudowany miejsko-gminny ośrodek kulturalny. Dysponuje on dużą salą widowiskową, kawiarnią, biblioteką z czytelniami, pomieszczeniami dla zespołów tanecznych, muzycznych, fotograficznych i innych. Tam też, odbyła się wczoraj inauguracja roku kultury 1975/76 w woj. leszczyńskim.

W roku tym władze Leszczyńskiego zamierzają rozwijać i wspierać działalność towarzystw regionalnych, zespołów chórów, muzycznych, plastycznych itp. Realizowany będzie program tworzenia miejsko-gminnych ośrodków kultury, takich jak w Jutrosinie. Nie zawsze trzeba te ośrodki budować od podstaw, wiele jest przecież domów kultury w miasteczkach i na wsiach, które mogą swoją działalność rozszerzyć na całą gminę. (tt)

POZNAŃSCY NAUKOWCY LAUREATAMI NAGRÓD MEDYCZYNYCH PAN

25 bm. w Warszawie wręczono doroczne nagrody Wydziału Nauk Medycznych Polskiej Akademii Nauk.

Nagrodę zespołową im. Jędrzeja Śniadeckiego otrzymał zespół prof. Kazimierza Ostrowskiego za prace nad wykorzystaniem tzw. elektrycznego rezonansu paramagnetycznego w badaniach tkanek.

Nagrody indywidualne pierwszego stopnia otrzymał m. in. dr Ludwik Malendowicz z Instytutu Biostруктуры Akademii Medycznej w Poznaniu — za cykl prac w dziedzinie endokrynologii eksperymentalnej.

Ponadto nagrodę sekretarza naukowego PAN, przyznawaną w czerwcu tego roku otrzymał m. in. prof. Antoni Horst z Zakładu Genetyki Człowieka PAN w Poznaniu — autor pracy poświęconej mechanizmom genetycznej aktywności komórek odpornościowych. PAP

W warszawskim „Orbisie” sprzedawano „lewe” dewizy

I znów „martwe dusze” pomogły kilku osobom w dokonaniu przestępstwa. Poprzednio wykryto je w Polskim Związku Motorowym. Ostatnio „martwe dusze” odkryto także w Biurze Podróży „Orbis” — w jego warszawskim oddziale „Metropol”. Wykorzystane zostały do sprzedania w latach 1973—1974 środków płatniczych krajów demokracji ludowej o wartości ponad 4,5 mln złotych.

W tym czasie sprzedaż walut do tych krajów była ograniczona i dewizy mogły kupować tylko te osoby, których książeczki walutowe wykazywały nie wyczerpanie limitu zakupu dewiz. Kasjerki miały obowiązek wpisywania każdej transakcji do książeczki nabywcy oraz do specjalnie prowadzonego rejestru.

W oddziale „Metropol” 5 kasjerek walutowych postępowało inaczej. Sprzedawały one swym znajomym sumy większe od dozwolonych i nie wpisywały tego do książeczek walutowych. W re-

LOGODA

Zachmurzenie małe i umiarkowane, miejscami zwłaszcza w północno zachodniej części kraju wstrząsające do dużego z niewielkimi opadami. Temperatura maksymalna od około 18 st. na północnym zachodzie do około 23 w centrum i 25 st. miejscami na południu. Wiatry słabe i umiarkowane, na północnym zachodzie kraju dość silne i silne przeważnie z kierunków południowo zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak

Młodzież ustala nowe zadania

W całym kraju trwa kampaia sprawozdawczo-wyborcza we wszystkich podstawowych ogniwach działania socjalistycznych związków młodzieży.

Wiąże się ona ściśle z udziałem polskiego ruchu młodzieżowego w ogólnonarodowej debacie nad wytycznymi KC PZPR na VII Zjazd Partii; jest dla młodzieży okazją nie tylko do dyskusji nad możliwościami zwiększenia aktywności w różnych dziedzinach życia lecz także do podejmowania i realizacji wielu zobowiązań produkcyjnych i społecznych.

Portugalia gotowa do rozmów w sprawie Timoru

W Lizbonie opublikowano komunikat rządowy stwierdzający, iż Portugalia jest gotowa do prowadzenia rokowań w sprawie przyszłości Timoru. Odpowiednie negocjacje mogłyby odbyć się w dowolnym czasie i w dowolnym miejscu z przedstawicielami wszystkich 3 zwalczających się organizacji timorskich bądź to drogą rozmów z poszczególnymi partiami, bądź ze wszystkimi. Komunikat podkreśla, że Portugalia nie zamierza prowadzić negocjacji tylko z jedną partią.

Rząd portugalski zapowiada jednak, iż nie poczyni żadnych ustępstw politycznych w zamian za uwolnienie grupy 20—25 żołnierzy portugalskich przetrzymywanych przez Demokratyczny Związek Timoru (UDT). UDT oskarża wspomnianych żołnierzy o udzielanie pomocy rewolucyjnemu Frontowi na Rzecz Niepodległości Wschodniego Timoru (Fretelin), co komunikat określa jako całkowicie bezpodstawne. (PAP)

Sprawa F. Claustre

Wznowiono negocjacje

Agencja AFP podaje, że w czwartek podjęto ponownie negocjacje między wysłannikiem rządu francuskiego a przywódcą plemiennym Hissenem Habre, zmierzające do uwolnienia francuskiej uczonicy Francoise Claustre, która od wielu miesięcy więziona jest przez plemię Tubu w Czadzie. PAP

Zebrań sprawozdawczo-wyborczych kół ZMS i ZSMW, wyborców ZHP, kół młodzieży wojskowej i niebawem — po rozpoczęciu roku akademickiego — ogniw SZSP są pierwszym od powstania Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej tak powszechnym forum oceny dorobku i istniejących rezerw działania ruchu młodzieżowego. Kampania obejmie swym zasięgiem ponad 5 mln członków organizacji młodzieżowych.

Najistotniejszym nurtem dyskusji są sprawy związane z udziałem młodzieży w realizacji zadań gospodarczych, rozwijaniem socjalistycznego współzawodnictwa pracy, wyznaczaniem i racjonalizacją oraz patronatami sprawowanymi przez młodzież na ponad 50 wielkich obiektach przemysłowych.

Co niedzielę dziesiątki tysięcy członków organizacji młodzieżowych oraz ich koledzy nie należący do związków młodzieży realizują zobowiązania pod hasłem „Młodzież ojczyźnie i partii na jej VII Zjazd”. W ten sposób zapisywane są nowe osiągnięcia „Młodzieżowe księgi dokonań” przed VII Zjazdem PZPR.

Istotne miejsce w dyskusji zajmują problemy związane z udziałem młodzieży we współgospodarzeniu swoim miejscem pracy. Na tym tle przypomina się, że nie wszędzie realizowane są w pełni przyjęte na konferencjach samorządu robotniczego programy pracy wychowawczej z młodzieżą. A przecież na samych tylko wielkich placach budów młodzieży stanowią często blisko 60—70 procent ogółu załogi. Doświadczenia wykazują, że wszędzie tam, gdzie organizacja młodzieżowa cieszy się autorytetem i podejmuje inicjatywę, jest mniej kłopotów z fluktuacją kadr, nieuzasadnioną absencją itp.

We wszystkich ogniwach działania młodzieży zastanawiają się nad drogami wzbogacenia rezultatów takich kampanii jak: Turniej Młodych Mistrzów Techniki, plebiscyt na Najlepszego Mistrza i Brygadzie, na Mistrza Plonów, Wzorowego Pracownika i Kołę. W ostatnich dniach

Zjazd tłumaczy

W siedzibie ZAIKS-u — w domu Pod Królami w Warszawie rozpoczęło się zebranie inauguracyjne III Międzynarodowego Zjazdu Tłumaczy Literatury Polskiej. W obradach bierze udział ponad 120 popularyzatorów polskiej literatury z przeszło 20 krajów świata. Celem spotkania jest zapoznanie nie zagranicznych tłumaczy z aktualnymi problemami naszego życia literackiego i kulturalnego. PAP

Krótko

Konferencja bankowców RWPG

25 bm. zakończyła się w Olsztynie 4-dniowa konferencja przedstawicieli banków krajów członkowskich RWPG. W obradach wzięli udział przedstawiciele banków z Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, NRD, Mongolii, Polski, Rumunii, Węgier, Związku Radzieckiego oraz Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej i Międzynarodowego Banku Inwestycyjnego i sekretariat RWPG. Uczestnicy konferencji dokonali wymiany poglądów na temat bieżącej pracy krajów członkowskich RWPG oraz sytuacji na międzynarodowych rynkach walutowych.

Ministrowie u N. Ceausescu

Prezydent Rumunii N. Ceausescu przyjął 24 bm. uczestników obywatelskiej w Bukareszcie nady ministrów kultury Bułgarii, Czechosłowacji, DRW, Kuby, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.

coraz liczniejsze są przykłady pomocy młodzieży w ważnej kampanii pn. „Zbieramy plony jesieni”.

Jednocześnie z toczącą się kampanią sprawozdawczo-wyborczą wręczane są nowo wstępującym do organizacji młodzieżowych — jednolite, wspólne legitymacje FSZMP. (PAP)

Polskie kandydatki na konkurs chopinowski w auli UAM

Na dzisiejszym koncercie symfonicznym (godz. 19.30, aula UAM), wystąpią trzy — spośród 6-osobowej ekipy polskiej — reprezentantki kraju na IX Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina w Warszawie: absolwentka poznańskich uczelni muzycznych Hanna Jaszyk oraz Joanna Kurpiowska i Elżbieta Tarnawska. W koncercie fortepianowym f-moll Chopina towarzyszyć będzie solistka kom Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Poznańskiej pod dyr. Wojciecha Rajskiego; ponadto w programie: Polonez fis-moll, Mazurki As-dur i fis-moll, Preludium d-moll i Etiuda c-moll. (wig)

Prezydent Portugalii przybędzie jutro do Polski

Dokończenie ze str. 1

darczyń oraz z innych dziedzin. Przypomnijmy, że oba państwa nawiązały w ub.r. stosunki dyplomatyczne i wymieniły ambasadorów; zainaugurowane zostały konsultacje obu MSZ.

Ostatni okres przyniósł zawarcie szeregu umów między rządowych — dotyczących rozwoju wymiany handlowej, współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej, żegluga oraz współpracy przemysłowej i stoczniowej. Podpisanie dalszych dokumentów, obejmujących współpracę między oboma krajami w dziedzinie kultury, nauki, informacji, a także w innych dziedzinach — zapowiedziane zostało w trakcie obecnej wizyty.

Dodajmy, że obok zapowiedzianych spotkań i rozmów, portugalscy goście będą mogli zapoznać się z rozwojem szeregu dziedzin polskiej gospodarki, zwłaszcza morskiej, w której współpraca obu państw jest najbardziej zaawansowana, dotyczy także spraw kultury; kontakty obu państw w tej dziedzinie mają szerokie perspektywy. (PAP)

Trwają obrady OPEC

W czwartek rano wznowiła obrady w Wiedniu nadzwyczajna konferencja ministerialna 13 państw członkowskich OPEC (organizacji krajów eksportujących ropę naftową). Omawiana jest kontrowersyjna sprawa nowej podwyżki cen ropy naftowej od 5 do 10 proc.

Sesja NATO

W czwartek rano rozpoczęła się w Kopenhadze 21 sesja plenarna zgromadzenia Paktu Północno-Atlantyckiego.

Spotkanie SALT w Genewie

W czwartek w Genewie odbyło się kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA, uczestniczących w rozmowach w sprawie ograniczenia ofensywnych zbrojeń strategicznych.

Potępienie rasizmu

W swym specjalnym dorocznym sprawozdaniu komitet ONZ przeciw apartheidowi zaapelował o rozwinięcie na większą skalę międzynarodowej kampanii solidarności z walką ludności Afryki Po-

Order Sztandaru Pracy I klasy dla Kombinatu PGR Gołębin Stary

Dokończenie ze str. 1

Dyrektor Kombinatu Gołębin Stary Jan Jerzyski przedstawił na tle rozwoju Kombinatu jego osiągnięcia gospodarcze i socjalne.

Produkcja towarowa żywności z hektara użytków rolnych podniosła się z 529 kg w roku gospodarczym 1973/74 do 580 kg w roku gospodarczym 1974/75, mleka z 1090 litrów do 1150 litrów, a zysk Kombinatu do 48 mln. zł. Podstawą rozwoju chowu inwentarza były wysokie plony w produkcji roślinnej, które podniosły się we wspomnianym okresie z 44,2 kwin-tali czterech zbóż podstawowych do 46,2 kwin-tali, ziemniaków z 215 do 240 kwin-tali, buraków cukrowych z 341 do 470 kwin-tali, kukurydzy na kiszonkę z 385 do 485 kwin-tali.

Ze wzruszeniem przyjęła załoga moment dekoracji sztandaru kombinatu przyznanym jej orderem. Czterech pracowników otrzymało odznaczenia państwowe: Stefan Michalkowski — Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Józef Plackowski — Złoty Krzyż Zasługi, Jan Kościński i Stanisław Dudziak — Srebrne Krzyże Zasługi. 15 pracowników wręczono odznaki honorowe „Za Zasługi w Rozwoju Woj. Poznańskiego”.

W imieniu odznaczonych po-dziękowanie za zaszczytne wyróżnienie Kombinatu i jego załogi złożył Jan Kościński, który odczytał listę zobowiązań podjętych dla uczczenia VII Zjazdu PZPR. Deklaracja ta

opiewa na 200 000 litrów mleka i 850 kwin-tali żywności, większy się także stan pogłowia owiec o 250 sztuk. Łączna wartość zobowiązań sięga sumy 3,8 mln zł.

Gratulując dyrektora i załogi Kombinatu, wicepremier Kaim podkreślił w swoim wystąpieniu, że państwo gospodarstwa rolna jest najszybciej rozwijającą się częścią polskiego rolnictwa.

Podczas roboczego spotkania w polu goście obserwowali sprzęt kukurydzy na ziarno przy pomocy 3 francuskich kombajnów, której plon sięga 63 kwin-tali z ha. Z resztek łodyg i liści buraczanych przygotowywano przyzrymę kiszonkę na zimę. (emp)

Za dwa lata rozwiązanie SEATO?

W Nowym Jorku na 20 dorocznej sesji spotkała się rada paktu SEATO (pakt południowo-wschodniej Azji). W spotkaniu oprócz ministrów spraw zagranicznych Australii, Filipin, Nowej Zelandii, Tajlandii i W. Brytanii wzięli również udział sekretarz stanu USA, Henry Kissinger. Komunikat opublikowany w środę wieczorem zapowiada rozwiązanie paktu. Agencja UPI powołując się na jednego z uczestniczących w naradzie ministrów podaje, że nastąpi to w ciągu 2 lat. (PAP)

Przed VII Zjazdem PZPR

Dodatkowa produkcja poznańskich załóg

Kruszywa uszlachetnionego, pospółki i piasku płukanego za ponad 7 milionów złotych dostarczy dodatkowo w tym roku dla potrzeb budownictwa Poznańskie Przedsiębiorstwo Produkcji Kruszywa i Usług Geologicznych. Podjęte zobowiązanie przedjazdowe zrealizowane zostało dotychczas w 83 procentach.

Również w Fabryce Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Powogaz” trzy zakłady wyprodukują dodatkowo agregaty kontrolno-pomiarowe i urządzenia mechaniczne do oczyszczalni ścieków na łączną sumę 6 mln zł. Zakład w Poznaniu wykonał już urządzeń za 1 685 000 złotych, w Pile — 2 257 000 i Pniewach — 1 176 000. Łączna realizacja zobowiązania przekroczyła tym samym 85 procent. (pik)

Ponad 60 000 rolników podjęło w tym roku, dla uczczenia VII Zjazdu PZPR, dodatkowe zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne w województwie konińskim. Łączna

ich wartość wynosi 294 miliony złotych, z czego na produkcję zwierzęcą przypada 175,4, roślinną — 61,4 i czyny społeczne — 57,2. Dotychczasowe wykonanie przekroczyło 183 miliony złotych. W wyniku tego, powiększono m. in. stado krów o 787 sztuk i pogłowia jalołow o 1970 oraz sprzeda, dodatkowo 4100 bukatów, 8500 tuczników, 6000 warchlaków i ponad 3 miliony litrów mleka. Przekroczony został nadto planowany areal buraków cukrowych o 66 hektarów i kukurydzy o 71.

Pośród wielu różnorodnych czynów społecznych wykonano dotychczas 281 kilometrów dróg, zbudowano i przeprowadzono remonty świetlic, wodociągów, przystanków autobusowych i innych obiektów.

W realizacji dodatkowych zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych w województwie konińskim wyróżniają się gminy: Gosławice, Kłodawa, Krzymów, Olszówka, Ostrowie, Powidz, Sompolno, Strzałkowo i Turek. (pik)

ludniowej przeciwko polityce apartheidu, o likwidację rasizmu. Komitet ponownie podkreślił konieczność zastosowania surowych sankcji wobec rasistowskiego reżimu Republiki Południowej Afryki. Wzwał do jego całkowitej izolacji na arenie międzynarodowej.

Zdobycie Mount Everest

Dwaj członkowie brytyjskiej ekspedycji alpinistycznej, D. Has-ton i D. Scott zdobyli w środę Mount Everest od strony południowo-zachodniej. Dotychczas nikomu nie udało się jeszcze osiągnąć szczytu tą drogą.

Likwidacja bazy w Singapurze

Ostatni okręt brytyjski opuścił wojkową bazę morską tego kraju w Singapurze. Baza ta została ostatecznie zlikwidowana. Jak podano do wiadomości, w październiku W. Brytania odwoła z Singapuru również podstawowy kontyngent swoich sił lądowych, zaś w marcu przyszłego roku ostatni żołnierz brytyjski opuści Singapur, który od prawie 150 lat służył Anglii jako wielka baza wojkowa. Rząd labourystowski pozostawia decyzję o likwidacji tej ba-

zy w ramach ograniczania wydatków na utrzymywanie wojsk poza granicami kraju.

Katastrofa samolotów

Ambasada włoska w Bonn poinformowała, że w czwartek rano w pobliżu miejscowości Rahlingen przy granicy RFN z Luksemburgiem, rozbiły się 4 włoskie samoloty wojkowe typu „Starfighter”. Cztery piloci tych maszyn prawdopodobnie zginęli.

Trzęsienie ziemi w Turcji

We wschodnich prowincjach Turcji Diyarbakir, Erzurum i Urfa zanotowano wstrząsy podziemne o średniej sile. Wiele domów legło w gruzach jednak według doniesień turkowskiej agencji prasowej, nie zanotowano ofiar w ludziach. Zdaniem gubernatora prowincji Diyarbakir w miejscowościach Hazro i Kul wzniesionych zostało ponad 600 domów mieszkalnych.

Krótko

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074
60-959 Poznań ▲ Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny) Zbigniew Szumowski, Jerzy Włodarczyk
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. ▲ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.
Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocz (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Zwierzyniecka 9, tel. 60-813. Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029

TO CO OKREŚLA

Rozmowa z Romanem Kordzińskim
dyrektorem i kierownikiem artystycznym teatru

— Pana pierwsze zetknięcie z gmachem Teatru Polskiego w Poznaniu — jaki miało charakter?

— Mam wielkie szczęście do tego rodzaju budynków teatralnych, jak ten poznański. W moim rodzinnym mieście Toruniu jest przecież podobny teatr „bombonierka”, z tymi samymi cudenkami, ozdobami, jakie wymyślił wiek dziewiętnasty. A przecież takich luksusowych teatrów nie wiele jest w Polsce. Nienowoczesnych scen, gdzie duch moderny, można by rzec. Jakże ja lubię tego typu ciepłe, przytulne wnętrza teatralne... Tam właśnie, w takim otoczeniu za czaj się w Toruniu mój zachwyt teatrem...

— Teatr to nie tylko gmach teatralny, to konkretni ludzie w nim pracujący...

— Do Poznania przybyłem w 1968 roku. Zacząłem pracować w Teatrze Polskim dzięki życzliwej rekomendacji Jerzego Zegalskiego, u którego w Piałmstoku realizowałem kilka przedstawień. Tu, w Poznaniu, najważniejsze było dla mnie spotkanie z trzema ludźmi: Stanisławem Hebanowskim, Ryszardem Gardo i Zbigniewem Bednarowiczem. Ta trójka była niejako opoką teatralnego Poznania. Przyjęto mnie życzliwie, ale moje poczynania były obserwowane wnikliwie. Kierownik literacki, kompozytor, scenograf — oni nie opuszczali prób i z tej niepowtarzalnej widowni Teatru Polskiego, gdzie samotnie w czasie prób zasiadali, byłem przez nich bacznie obserwowany. Ludzie ci, bez których historii tego budynku nie można sobie wyobrazić, stali się potem moimi najbliższymi przyjaciółmi... Zetknąłem się także z zespołem aktorskim Teatru Polskiego. Był on „twardy”, krytycznie wobec nowego człowieka teatru nastawiony. Odnieśliśmy wszakże w naszej pracy sukcesy artystyczne, łody zostały przełamane. Teatr Polski w Poznaniu, jak żadnego zresztą teatru, nie można sobie wyobrazić bez pracowników sceny. W każdym polskim teatrze są to najczęściej ludzie oddani bez reszty sztuce. Wszakże nasz teatr — po tylu latach pracy na tej scenie mam niejakię prawo tak mówić — budzi u ludzi w nim pracujących uczucia szczególne. Może są to sprawy metafizyczne, dobrego ducha tego gmachu? Nie wiem... Są tu pracownicy sceny pracujący w tej samej malarni, za kulisami, w kabinie elektryka — po trzydziści, czterdziści lat. Tacy jak Dionizy Gabrysiak, Tadeusz Molski, Damazy Guzikowski. Przejmujący smak tradycji tego teatru poczułem w pełni dopiero podczas pierwszej nocnej próby światła. Gdy właśnie z ludźmi, którzy każdy centymetr w tym budynku znają na pamięć, na pustą jeszcze scenę rzucaliśmy światło... W tym wnętrzu trzeba dłużej samemu posiedzieć, żeby w pełni pojąć jego wielką siłę.

— Pana pierwsza realizacja w Teatrze Polskim?

— „Rzecz listopadowa” Ernesta Brylla. Pracowałem nad nią z moimi najbliższymi przyjaciółmi: Aleksandrem Iwańcem i Piotrem Sowińskim. Pierwszym i drugim w sztuce, tymi upersonifikowanymi sumieniami... Każda praca reżysera jest, powinna być, osobliwą jego sprawą, ale przecież takto przedstawienie wydaje mi się do dziś szczególnie bliskie...

— Stuletnia tradycja tego teatru — nie ciąży chwilami?

— Gdy pomyślę sobie, że za

tym tu moim biurkiem siał Horzyca, że tu wszędzie na scenie, za kulisami — NAJWIĘKSZY polskiego teatru w napięciu przed wyjściem na scenę stawali. Ze też — Helena Modrzejewska... Zrozumiałe że czuję się wtedy onieśmielony... Ale gdy staje za kulisą, gdy za chwilę pod osąd publiczności podane zostanie to, co robię, fragment mojej intymności — wtedy świadomość stuletniej historii tej sceny pomaga. Wyśięk teatralny jest przemijający i trudny, ale przecież — nie tylko mój własny. Trudny i kłopoty dnia codziennego w takich momentach przypomnień, one wtedy odsuwają się w cień. Właśnie wtedy odczuwam się ukochanie teatru, tej najintymniejszej i równocześnie najbardziej bezwzględnej ze sztuk. To

— Publiczność poznańska akceptuje solidną myśl i jej sceniczną realizację. Nie jest to na pewno publiczność reagująca spontanicznie, ale to, co uznaje za własne, przyjmuje przecież serdecznie. Każdy człowiek teatru pracujący na tej stuletniej polskiej scenie chciałby, by jego idee przedstawiane tym ludziom siedzącym twarzą w twarz naprzeciw aktorów — trafiały do ich serc, umysłów. Przekonywały do wielkich ludzkich i narodowych wartości — naprawdę.

Rozmawiał:

WŁODZIMIERZ BRANIECKI



Na zdjęciu: Teatr Polski w Poznaniu.

Fot. — K. Przychodźki

są te rzadkie momenty, w których zdaje się, że owe dobre duchy towarzyszące teatrowi zbiegają się zewsząd... Są to zresztą sprawy ogromnie osobiste, zbyt mocnymi, serdecznymi więzami łączące się z chwilami własnych porażek i zwycięstw na scenie... Z ludźmi, z najbliższymi przyjaciółmi teatralnej pracy, którzy na naszych oczach przesuwają się w cień.

— Na jubileusz stulecia wybrał pan „Wesele” i „Kordiana”. Sztuki o losie narodu, polskiej zbiorowości...

— Problematyka polską zaw sze byłem zafascynowany. Tym rodzajem krytycznego, z bólem serdecznym, ogromnym przejęciem przekazanego spojrzenia Słowackiego, Wyspiańskiego, Brylla na historię naszego narodu. Mnie nie interesuje pozoryna apoteoza, lecz — jeśli tak to można nazwać — gorzki optymizm. Uświadamiam sobie naszych narodowych słabości, żeby je potem eliminować. To uwikłanie polskie w historię, owo podstawowe narodowe doświadczenie chce pokazać właśnie w „Kordianie”. A „Wesele”, owa mozaika problemów społecznych, etnicznych... Te linie przecięć tak bogate, tworzące jakże gorzką ocenę polskiego społeczeństwa... Wyspiański w tej gmatwaninie zaistniałej w małej wiosce polskiej, w tym szeregu powikłań pokazuje wyrazistą niemożność pogodzenia wszystkich sprzeczności. Jest to dramat optymistyczny, bo mówi o odpowiedzialności za losy własne w społeczeństwie i jednostki — za społeczeństwo.

— Od stu lat zapelniają poznaniacy widownię Teatru Polskiego. Mają zaufanie do swego teatru, który ongiś, słowu polskiemu go poświęcając, sami wystawili...



Zygmunt Jäder.

Fot. — „Głos”

Tak zaczyna naszą rozmowę Zygmunt Jäder — szef wykonawstwa Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3. No może nie dosłownie — dodaje — ale w każdym razie od tylu lat związany jestem z budownictwem.

A zaczęło się bynajmniej nie z wielkiego powołania. Podczas okupacji w 1940 roku Zygmunt Jäder był czternastoletnim wyrostkiem, wysokim, w miarę silnym i zdrowym. Takich brano na roboty do Niemiec. Matka bała się o niego. Wymyśliła, że najlepiej będzie wyszukać chłopakom, równie drugiemu synowi, jakąś konkretną pracę. Zgłosił się więc do prywatnego przedsiębiorstwa budowlanego przy Drodze Dębińskiej w Poznaniu. Zaczął się uczyć zawodu cieśli. Pracował tam do końca wojny a w 1945 roku zdał egzamin. Potem szkoła zawodowa i służba wojskowa.

Po ukończeniu służby Zygmunt Jäder powrócił do przedsięwzięcia, w którym rozpoczął pracę na krótko przed wojną — do „trójki”. Przez te lata, minęło ich od tamtej pory 27 — był najpierw pomocnikiem technicznym, a po ukończeniu szkoły średniej technikiem. Potem kolejno kierował wycinkiem inwestycji, dowodził całą budową, pełnił funkcję głównego dyspozytora w przedsiębiorstwie. Teraz od siedmiu lat, jest w „trójce” szefem wykonawstwa.

Nie zawsze na linii

POŃCZOCHY
PANI PEKAO

ci mi na pół kilometra aktywnością i kampanijnością. W istocie ucale nie wiemy, czy po zakończeniu miesiąca oszczędności wzrastają wkłady i o ile. Może — tak. Może — nie. Nie jestem pewien, czy na to pytanie mógłby odpowiedzieć sam naczelny dyrektor PKO. Przypuszczam, że nie. Bez miesięczną paździenika ludzie i tak będą oszczędzać gdyż w wielu wypadkach muszą oszczędzać. Dla przykładu — na mieszkania.

Paździenik traktuję raczej w sferze irracjonalnej. Ma on za zadanie zaatakować naszą świadomość — i nie więcej. Ma nam przez trzydzieści dni w roku przypominać słowo oszczędność — i nie więcej. Bez PKO nie można sobie dziś wyobrazić życia. Byłoby zatem może lepiej gdybyśmy — zamiast nawiązywać do tradycji — zaczęli weryfikować metody i zmieniać podejście. Bo proszę tylko zwrócić: w kraju, w którym do najwyższej cnoty wyniesiono oszczędzanie, nie

można dla przykładu zafundować sobie skarbonki. Zwyczajnej puszkę z dziurką zamykaną na jakiś dobry zamek. Nie kupisz człowiekowi skarbonki w punktach PKO, w sklepach harcerskich, w sklepach z przyborami szkolnymi. Praktycznie — nigdzie. Co pewien czas jakiś pomysłowy przywaciarz wiadomymi tylko sobie sposobami wykle-

pie skarbonkę z prymitywnej blachy lub z ohydnych plastiku — i wówczas skarbonki sprzedaje się bądź spod lady, bądź znajomym. Zapotrzebowanie na skarbonki jest u nas olbrzymie. Dziwne — PKO, które tyle pieniędzy wydaje na propagandę różnego rodzaju, zapominało kompletnie o znaczeniu w wychowaniu oszczędzającego społeczeństwa zwyczajnej skarbonki. Dlaczego? — ciśnie się pytanie. Niedopatrzenie? Śmiem wątpić. Czy czasami nie mamy tu do czynienia z klasyczną zasadą „to nie ja, to kolega”?

Nie chcę metodą domniemywania badać, co na ten temat myślą w centrali PKO. Pewnie nie lub prawie nic skoro na rynku nie ma skarbonek. Albo centrala PKO sądzi, że od produkcji skarbonek jest zupełnie inna branża. Może przemysł żelaza i stali, może przemysł chemiczny, a może CEZAS, a może spółdziel-

nych planach, a przymusowej organizacji. Mało tego, pośpiech wynikający z chęci nadrobienia zaległości — kiedy materiały już nadejdą — nie sprzyja dobrej robocie. Dla przykładu, mamy wyznaczony termin oddania 2 bloków, a 7 dni przedtem nie ma jeszcze wianien. Nie nadszły. Czy będą — nie wiadomo. A jeśli nawet to czy zdążymy je w czas zamontować, wyciąść, pomalować, tak by w dniu oddawania wszystko lśniło?

Ostatnio też dużo kłopotu mieliśmy z odpadającym gipsem. Dostaliśmy pewną partię materiału, który był jak się okazało — zły. Skutki aż nader widoczne, a chociaż to żadna pociecha, podobnie było w wielu innych miastach, które używały gips z tej samej wytwórni. Nie znaczy to jednak, że z tej metody wykańczania ścian zrezygnujemy. Bynajmniej, jest ona lepsza niż inne. Zrobimy jednak wszystko, by podobne sytuacje się nie powtórzyły.

Zygmunt Jäder pracując już tyle lat doskonale wie, jak wiele zależy od ludzi. Dlatego też czuwa nad tym, by poprzez wymianę doświadczeń, przekazywanie ich młodym poszerzać kwalifikacje robotników. Sam działacz najpierw ztempowski, potem partyjny, docenia rolę organizacji młodzieżowych w zakładzie pracy. A najważniejsze — co powtarza ciągle — to pilnować swego zawodu. (len)

może pracy, a może przemyśle tereny, a może chałupnicy?

Daje się u nas zaobserwować w niektórych dziedzinach kompletne pomieszanie pojęć. Żeby nie sięgać daleko — wielu ludzi myli po prostu propagandę z reklamą. I centrala PKO zamiast reklamą zajmuje się propagandą. Więc propaguje hasłami, planszami i wykresami. Natomiast PKO nie reklamuje, bo gdyby przeszła na reklamę musiałaby oczywiście zająć się sprawą produkcji skarbonek w tysiącach wariantów. Tymczasem dzieci, które oszczędzają w szkołach muszą z drugiej strony kształcić się na biurokratów. Rubrykują zeszyty, piszą, piszą i piszą. Zaś oszczędności nosi w torbie pani wychowawczyni. Ale to sprawa kolegi — resortu oświaty, a nie centrali PKO. Ta sama centrala PKO wpisuje nam nasze oszczędności do brzydkich i nieestetycznych księżeczek.

Do reklamy trzeba mieć głowę, do reklamy trzeba umieć ruszać głową. Do propagandy — mniej. W domach handlowych „Centrum” sprzedaje się pacyki z różnymi hasłkami zagranicznymi, natomiast PKO jest tam nieobecna. Nie ma długopisów z PKO, nie ma turek z PKO, koszułek sportowych z PKO.

Panowie — błagam — ruszajcie głowę. Panowie z centrali PKO weźcie się za reklamę, nie czekajcie na paździenik. Gdzie te małe oszczędności mamy zbierać. Do pończochy ciągle wzorem babuni? Gdzie ta polska pomysłowość. Toż pomysłowość jest podobno naszą silną stroną.

TOMASZ JERKO

Co nam daje Filharmonia

Początek sezonu artystycznego pobudza do rozważań na temat wkładu instytucji w kulturę środowiska. Dotyczy to zarówno ostatnich dokonań, jak i oczekiwań na najbliższą przyszłość. Sięgamy więc w pamięć do ubiegłego sezonu i wyluskujemy z ogółu dokonań Filharmonii Poznańskiej co znaczącej, lub co ciekawsze elementy.

Przed niespełną rokiem na estradzie Filharmonii odbyło się pierwsze w Poznaniu wykonanie sławnego Koncertu wiolonczelowego Witolda Lutosławskiego. Wagę tego wydarzenia podniosło jeszcze utworzenie solowej partii przez jednego z najbardziej interesujących, czołowych wiolonczelistów polskich, Romana Sucheckiego.

Olbryzmie zainteresowanie publiczności wywołało Requiem Giuseppe Verdiego wykonane w grudniu przez orkiestrę Filharmonii Poznańskiej, chór studentów PWSM (przygotowany przez Stanisława Kulczyńskiego) oraz solistów: Jadwigę Gadulanę, Marię Olkisz, Paulosę Rantisa i Macieja Witkiewicza. Do rzędu wydarzeń artystycznych można zaliczyć jubileuszowy (X-lecie) występ Poznańskiego Zespołu Perkusyjnego w styczniu br. Kulminacyjnym punktem programu była świetna kompozycja białej członkini zespołu Marty Ptaszyńskiej „Siderals”.

W końcu grudnia usłyszeliśmy rzadko wykonywany Koncert potrójny Beethovena z udziałem dobrze grającego Łódzkiego Triu Fortepianowego. Warto zwrócić tutaj uwagę na cenę na inicjatywę Filharmonii: w ciągu 4 wieczorów kameralnych zaprezentowane zostały wszystkie beethovenowskie tria fortepianowe przez młode stażem zespoły z Poznania, Wrocławia („Pro Arte”) i Warszawy. Amerykański dyrygent Jacques Singer, dostarczył nie przeciętnych wrażeń wykonaniem VII Symfonii A-dur Beethovena oraz trzech tańców z baletu „Estancia” Alberta Ginastery.

XV z kolei Poznańska Wiosna Muzyczna stanowiła nie tylko artystyczny, ale i organizacyjny sukces dyrekcji Filharmonii. W ciągu 5 dni kwietnia udało się bezkolizyjnie przeprowadzić 3 koncerty symfoniczne, 5 kameralnych oraz 4 inne imprezy, a do udziału w nich pozyskano — oprócz poznańskich — kilka innych wybitnych zespołów i solistów. Wśród licznie prezentowanych dzieł nie zabrakło kilku pozycji o znamionach wybitności.

W 30 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem odbył się koncert, którego program i wykonanie posiadały godną okazję rangę artystyczną. Złożyły się

na nią doskonała realizacja Symfonii „Leningradzkiej” Szostakowicza przez orkiestrę Filharmonii Poznańskiej pod dyktando Renarda Czajkowskiego oraz występ sławnego pianisty polskiego Witolda Małcużyńskiego w Koncercie b-moll Piotra Czajkowskiego.

Pod koniec sezonu usłyszeliśmy jeszcze dwa monumentalne arcydzieła Jana Sebastiana Bacha: Wielką Mszę h-moll (Chór Chłopców i Męski oraz orkiestra Filharmonii Poznańskiej pod dyktando Stefana Stulgrosza) i „Magnificat” (Poznański Chór Chłopców z orkiestrą Filharmonii Poznańskiej pod dyktando Jerzego Kurczewskiego).

Nasza orkiestra dała się poznać w Warszawie, gdzie wykonaniem „Odysa płaczącego” Tadeusza Szelińskiego zainaugurowała sezon artystyczny Filharmonii Narodowej. Później, bardzo podkreślany przez krytyków warszawskich sukces odniosła w stolicy w czasie występów w „Panoramie XXX-lecia PRL”. Wczesną jesienią orkiestra Filharmonii naszej wraz z solistami Aleksandrem Utrechtem i Romanem Sucheckim oraz dyrygentem Renardem Czajkowskim prezentowała rodzimą muzykę na otwarciu Dni Kultury Polskiej w Pradze, a w lipcu, wspólnie z Poznańskim Chórem Chłopców wystąpiła pod dyktando Jerzego Kurczewskiego w Berlinie Zachodnim, wykonując „Magnificat” Bacha.

Wart podkreślenia jest także prowadzony od dwóch lat przez Filharmonię cykl koncertów w 45 zbiorczych szkołach gminnych Wielkopolski. Audycje te były wyjątkowo starannie opracowane pod względem metodycznym, a uroczystym uświetnieniem dwuletniego cyklu był koncert symfoniczny urządzony dla licznej rzeszy wychowanków w auli UAM w Poznaniu.

Równie, o ile nie bardziej atrakcyjnie zapowiada się świetnie rozpoczęty 12 września nowy sezon artystyczny. W październiku wystąpi z recitalem chopinowskim dawno nas nie odwiedzająca Halina Czerny-Stefańska, a w listopadzie gościć będziemy znanego nam, sympatycznego skrzypka bułgarskiego Minczo Minczewa. Minczew, a także Eyla Erduran z Turcji gracie będą z naszą orkiestrą w ramach tradycyjnego Miesiąca Muzyki Skrzypcowej. Będziemy mieli również okazję usłyszeć znów Barbarę Górzyską, której obecne umiejętności wiolinistyczne zasługują na szczególnie zainteresowanie.

Francuska pianistka Monique Hass odwiedzi nas w grudniu. W tymże miesiącu wykonana zostanie Msza c-moll Mozarta w 220 rocznicę urodzin wielkiego klasyka, któremu po

święcony zostanie jeszcze cykl koncertów monograficznych w styczniu.

W pierwszym półroczu będą gościnnie dyrygowali poznańską orkiestrą Natan Rachlin (ZSRR), Gerard Geist i Rainer Miedel (RFN) oraz francuski dyrygent Jean Claude Casadesus. W drugim wystąpią dyrygenci radzieccy: Wasilij Sinałski i Neeme Jarvi oraz Jaromir Eliska z Czechosłowacji.

Również szef orkiestry Renard Czajkowski wzbogaca swoje doświadczenie dyrygenta w świecie. W minionym sezonie koncertował w Warszawie, Krakowie, trzech miastach rumuńskich, Jugosławii, Szwecji i na Kubie, a wyjazdowe plany na bieżący sezon obejmują ponownie Szwecję oraz Brukselę (koncert Orkiestry Radia i Telewizji Belgijkiej z solistą Nikitą Magalofem), Bukareszt, Brno i Istambul. Orkiestra zaś weźmie udział w Festiwalu Muzyki Współczesnej we Wrocławiu, a wiosną odbędzie tournée po Litewskiej SRR. Natomiast na naszej estradzie wystąpi podczas XVI Poznańskiej Wiosny Muzycznej Orkiestra Polskiego Radia w Krakowie z dyrygentem Krzysztofem Missoną i Orkiestra Filharmonii Wrocławskiej pod dyktando Tadeusza Strugały.

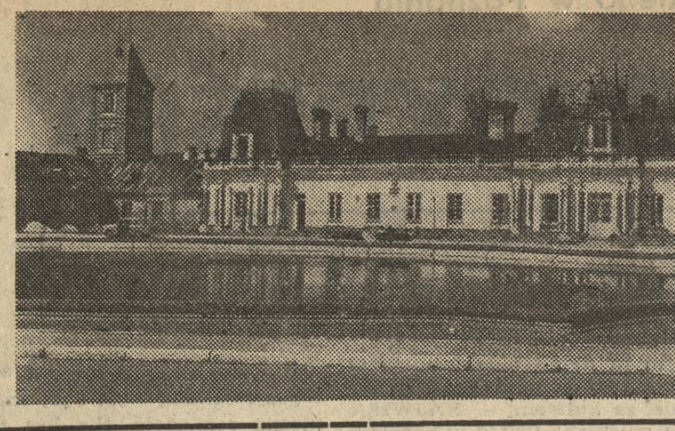
Z ciekawych pozycji repertuarowych przewidzianych na bieżący sezon warto jeszcze wymienić „Noce w ogrodach Hiszpanii” Manuela de Falli w wykonaniu pianisty Tadeusza Żmudzińskiego i orkiestry Filharmonii Poznańskiej oraz „Daphnis i Chloe” Ravela, tym razem z udziałem chóru (dotychczas prezentowano nam to dzieło w wersji wyłącznie orkiestrowej). Dyrygował będzie Renard Czajkowski.

W końcu maja czeka nas rewelacyjnie zapowiadający się koncert zamykający sezon. Wezmą w nim udział dwaj luminarze w dziedzinie wykonawstwa Konstanty Andrzej Kulka i Roman Jabłoński, jako współodtwórcy Koncertu podwójnego na skrzypce, wiolonczelę i orkiestrę Jana Brahmsa.

Od 1 czerwca rozpocznie się długo oczekiwany moment: montowanie w auli UAM organów. Będzie to najnowocześniejszy tego rodzaju instrument w Polsce. Budująca go NRD-owska firma Sauer przewiduje oddanie organów do użytku w końcu 1976 roku. Do czekamy się wreszcie recitali i koncertów organowych i poznamy bezpośrednio wybitnych organistów polskich, koncertujących z dużym powodzeniem w innych miastach kraju. Sfinalizowane tej trudnej i długo odłożonej leżącej sprawy wpisujemy w rejestr licznych sukcesów dyrekcji Filharmonii Poznańskiej.

ANDRZEJ SATURNA

Tworzenie klimatu odpowiedniego dla ujawniania się i rozwoju jednostek talentowanych powinno być przedmiotem troski każdego dorosłego obywatela, któremu leży na sercu dalszy postęp społeczny. To właśnie ludzie talentowani wytyczają drogę postępu, mimo że równocześnie, wraz ze swoim tworczym niepokojem, wprowadzają ferment do naszego ustabilizowanego życia, burzą nasz spokój, zmuszają do podejmowania decyzji, nowych działań, do których jakże często jesteśmy nastawieni co najmniej sceptycznie lub nawet wrogo. Jednak gdy taka utalentowana jednostka znajdzie się w kręgu osób nam najbliższych — np. w naszej rodzinie — to na ogół zachowujemy się zupełnie inaczej. Nie ukrywamy podziwu i radości ani nie szepczymy starań, aby utorować jej drogę do sukcesu. Z uporem pokonujemy wtedy wszelkie bariery, szukamy poparcia u osób ustosunkowanych, wypowiadamy walkę „całemu obojętnemu światu”, ponieważ wierzymy, że nasz współmieszkaniec lub nasze dziecko jest naprawdę geniuszem i trzeba mu pomóc za wszelką cenę! Ile trudu kosztuje nas wtedy uzyskanie samej tylko informacji o tym, komu przedstawić do oceny genialny pomysł



Pałac
w Koźienicach

W Koźienicach (województwo radomskie) trwa odbudowa ciekawego pod względem architektonicznym zespołu pałacowego z XIX wieku.

Fot. — CAF

W październiku — Konkurs Chopinowski

Należna oprawa

Już tylko dni dzielą nas od pierwszych akordów jakiego zabrznieć w IX Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. F. Chopina. Impreza ścigająca do Warszawy 120 pianistów z 28 krajów, zbliżający się konkurs będzie miał bez wątpienia rekordową obsadę.

Konkurs to przede wszystkim wielka szansa dla młodych pianistów, wielka atrakcja dla melomanów, ale także ogromna okazja dla wydawnictw muzycznych, które właśnie w tym okresie zdawać winny wysiłki zarzucając rynek księgarski wszelkiego rodzaju pozycjami związanymi z Chopinem i chopinianami, a także dla organizatorów imprez okolicznościowych. Co można polecić przed tegorocznym IX Festiwalem?

Od kilku miesięcy działa już Biuro Prasowe Konkursu, które prowadzi Polska Agencja Interpress. Udostępnia ono kilkunastu programy konkursu oraz biuletyn informacyjny, które Interpress drukuje na zlecenie Towarzystwa im. Fryderyka Chopina.

Oczywiście główny ciężar wydawniczy spada na Polskie Towarzystwo Muzyczne, które przygotowało album pt. „Chopin” ze wstępem Jarosława Iwaszkiewicza i „Dziennik F. Chopina” w opracowaniu J. M. Smolera w wersji polskiej i francuskiej. Niezwykle ciekawa bibliofilską pozycję obejmuje wszystkie prace zgłoszone na konkurs plastyczny poświęcony ekslibrisowi Towarzystwa im. F. Chopina przygotowała Drukarnia Doświadczalna Akademii Sztuk Pięknych.

Na półkach księgarskich powinny się już — czy raczej — jeszcze znajdować albumy „Chopin i jego ziemia” wydawnictwa „Interpress” (z tekstem J. Kańskiego i zdjęciami A. Zborskiego), „Żelazowa Wola” — Wydawnictwa „Arkady” (zdjęcia E. Hartwiga) oraz czwarte wydanie pięknego albumu „Żelazowa Wola” — wydawnictwa „Sport i Turystyka” ze wstępem J. Iwaszkiewicza.

wicza i zdjęciami A. Kaczkowiczego.

Polskie Nagrania przewidują wydanie kronik na płytach z nagraniami laureatów i pianistów wyróżnionych oraz specjalną edycję płyt w wykonaniu trzech laureatów pierwszych nagród oraz pianistów wyróżnionych za najlepsze wykonanie Poloneza i Mazurków.

Tego rodzaju wielkiego wydarzenia kulturalnego nie przeoczyła — znana z operatywności w tej dziedzinie — Poczta Polska, która 7 października wprowadzi do obiegu w nakładzie 8 mln sztuk znaczek wartości 1,50 zł. Na znaczku umieszczono portret kompozytora, a na tzw. przywieszce przedstawiono klawiaturę fortepianu, faksymile podpisu Chopina oraz okolicznościowy napis „IX Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. F. Chopina 7—28. X. 1975”. Wszystkie listy wychodzące z Poczty Głównej w Warszawie w czasie Konkursu zaopatrywane będą w okolicznościowy stempl.

Konkursom tradycyjnie towarzyszy wiele imprez. Także i tegoroczne spotkanie pianistów całego świata będzie miało bogatą oprawę w postaci przede wszystkim koncertów i wystaw. Uroczysty koncert inauguracyjny IX Międzynarodowego Konkursu im. F. Chopina odbędzie się 6 października w Sali Koncertowej Filharmonii Narodowej. Wykonawcami będą: Orkiestra Symfoniczna i Chór Filharmonii Narodowej pod dyktando Witolda Rowickiego oraz skrzypak Henryk Szeryng. W programie: Józef Elsner — uwerturna „Leszek Biały”, Ludwig van Beethoven — Koncert skrzypcowy, Karol Szymanowski — „Harnasie”.

W dniu 126 rocznicy śmierci wielkiego kompozytora — 17 października — w kościele św. Krzyża w Warszawie złożone zostaną wieńce i kwiaty przy urnie z sercem Chopina, po

czym wykonane zostanie w całości „Requiem” W. A. Mozarta przez Orkiestrę Symfoniczną Teatru Wielkiego w Warszawie i Chór Filharmonii Narodowej pod dyktando Jana Krenza z udziałem solistów: Haliny Fokomskiej, Przemysła Szostek-Radkowskiej, Kazimierza Pustelaka i Leonarda Mroza.

Od 19 do 23 października w sali koncertowej Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie organizowane będą codzienne publiczne koncerty uczestników Konkursu.

Na oprawę konkursu składa się także cały szereg wystaw. Wymienimy tylko: „Tematy chopinowskie w malarstwie, akwerekli i grafice”, „Muzyka w tańcu — rzeźby Danuty Kwapiszewskiej”, „Impresje muzyczne: tkaniny Marii Burzyńskiej-Rydzewskiej”. W siedzibie Towarzystwa im. F. Chopina w Zamku Ostrogskich przygotowana jest duża wystawa pt. „Portret Chopina”, a w gmachu PWSM — wystawa projektów studentów Akademii Sztuk Pięknych pt. „Ex libris — Towarzystwo im. F. Chopina”.

Oczywiście tak w okresie poprzedzającym, jak i podczas trwania Konkursu nie zabraknie na radiowej i telewizyjnej antenie filmów i programów o tematyce muzycznej, zwłaszcza chopinowskiej. Polskie Radio i Telewizja przewidują wiele transmisji i reportaży z kolejnych etapów Konkursu. Nagrania dokonywane podczas Konkursu przez PRiTV wykorzystywane będą szeroko w ramach międzynarodowej wymiany radiowej i telewizyjnej.

Tak więc, wielkie wydarzenie kulturalne, jakim będzie IX Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. F. Chopina będzie miało właściwą, bogatą oprawę. Melomanów czekała trzy tygodnie wielkich przeżyć.

MARCIN WYRZYSK

Nowoczesny pawilon handlowy



Coraz więcej otwieranych jest w kraju nowoczesnych pawilonów handlowych, które dysponują różnymi urządzeniami, jak np. lody chłodnicze, zapewniające klientom dokonanie wszelkich zakupów. Na zdjęciu: jeden z takich pawilonów otwarty niedawno w Gdańsku.

Fot. — CAF

Problemy i dyskusje

Czy talenty potrzebują

lub gotowe już dzieło, bądź też kogo moglibyśmy zainteresować pewne szczególne uzdolnienia tej drogiej nam osoby. Im dłużej pytamy i szukamy, im częściej otrzymujemy odpowiedź enigmatyczne lub wzajemnie sprzeczne albo świadczące o całkowitej obojętności odpowiadającego, tym bardziej jesteśmy skłonni sądzić bliźnich o brak kompetencji, o niskie pobudki lub wręcz nieprzyjemne uczucia w stosunku do jednostek utalentowanych w ogóle bądź tylko do tej właśnie, najbliższej nam osoby w szczególności.

Ci, którzy mają dużo wytrwałości i chociaż trochę szczepstwa, dotrą wcześniej lub później do właściwych osób. One bądź same zainteresują się i zajmą utalentowaną jednostką, bądź też doradzą, do kogo rzeczywiście należy się zwrócić w tej konkretnej sprawie. Inni, zmęczeni bezowocnymi zabiegami, zawiedzeni i zniechęceni, zrezygnują zapewne z dalszych starań.

Wydaje się więc, że pierw-

szym warunkiem koniecznym do stworzenia klimatu sprzyjającego ujawnianiu się i rozwojowi ludzi utalentowanych w naszym kraju jest poinformowanie szerokiej rzeszy społeczeństwa nie tylko o tym, że najwyższe władze troszczą się o rozwój talentów, lecz także, iż reprezentanci władz, zajmujący niższe szczeble kierownicze, są tym problemem szczególnie zainteresowani. Może wyrazem tej troski i tego zainteresowania byłoby utworzenie w każdym zreorganizowanym i nowo powołanym urzędzie wojewódzkim jednego tylko stanowiska do spraw ludzi utalentowanych. Mogłoby to być referent, może nawet na 1/2 etatu, bez wielkich specjalistycznych kwalifikacji, byle miał życzliwy stosunek do drugiego człowieka oraz posiadał informacje o odpowiednich instytucjach i osobach, które zbadały projekt, oceną dzieła i poradą kompetentnie, co taki utalentowany ma robić dalej. Nikt przecież nie wątpi, że takie instytucje i osoby istnie-

ja już od dawna. Że są różne organizacje, zrzeszenia, związki, kluby, wydziały w urzędach terenowych, w redakcjach, w telewizji lub w radiu. Są niewatpliwie, tylko jak do nich trafić, od kogo zacząć swoje poszukiwania, gdzie się udać, naniścać, telefonować.

To bardzo dobrze, że w roku 1972 powołano Komisję Międzyresortową i powierzono jej opracowanie założeń systemu ujawniania i rozwoju ludzi utalentowanych. Dobrze też, że wokół tego problemu toczy się dyskusja w gronie specjalistów, na łamach „Polityki Społecznej”, ale równocześnie to zbyt mało, aby każdy przyszłowiowy „Janko Muzykant” trafił tam, gdzie trzeba.

Profesor Jan Szczepański, wybitny socjolog, ostatnią swoją publikację poświęcił rozważaniom nauczycieli i problemach oświatowo-wychowawczych w „wychowującym społeczeństwie socjalistycznym” (PIW, 1975). Wiele jest tam

Tę antologię na pewno brakowało od dawna, aż dziw, iż drukiem ukaże się dopiero teraz. Sprawa Śląska, jego upartej drogi do Polski, heroizm na różny sposób i w różnym czasie prowadzonej walki ciągle jeszcze zbyt mało jest znany, młodszym zwłaszcza pokoleniom. Antologia obecnie wydana, może zbyt jednak skromna mimo swej okazałej objętości, na pewno może być zaliczona do bardziej cennych i ciekawszych pozycji tego typu z ostatnio u nas wydanych. Pełny tytuł tomu brzmi: „Śląsk w walce – antologia piśmiennictwa poświęconego walce ludu śląskiego w latach 1918 – 1945”. Wyboru i opracowania dokonał Stanisław Wilczek, przedmowę napisał Wilhelm Szewczyk. Trafna jest koncepcja chronologiczna antologii, ukazuje bowiem ten okres, kiedy walka tak o wyzwolenie narodu jak i społeczne narastała na Śląsku, znajdując niejako swoje apogeum. Zwłaszcza, iż jest to już walka zbrojna, czynna, niekiedy desperacka, nie oglądająca się na dysproporcje sił, w ostatecznym rezultacie jednak zwycięska. Stanisław Wilczek słusznie podzielił tom na pięć zasadniczych części, odzwierciedlających poszczególne etapy prowadzonych zmagani.

W swej przedmowie pisze Szewczyk, w nawiązaniu do greckiego źródłosłowu antologii, iż jest to jakby bukiet kwiatów pisarskich złożony wiernie mu zawsze Śląskowi.

Sporo ostatnio ukazało się w MON-ie książek o charakterze wspomnieniowym, zawsze jednak wydawanych z troską o wierność dokumentacyjną. To zresztą chyba nader ważna cecha publikacji tej o-

ficyny. Dwie książki wiążą się najsilniej z lotnictwem.

Jonusz Kędziński w tomie „Z kabiny obserwatora” spisał nader ciekawe wspomnienia oficera lotnictwa obejmujące lata 1926–1939, aż po wybuch wojny, który zastał autora na lotnisku Porubanek pod Wilnem. Książka jest ciekawa nie tylko ze względu na zmienne losy rozwojowe naszego lotnictwa, na pełne wahania decyzji sztabowców w ocenie potrzeb i możliwości,

Z książką na ty

Czas nieprzebrzmiały

ale jeszcze bardziej chyba dzięki wydobyciu z niepamięci wielu nazwisk zasłużonych pilotów, pasjonatów latańia, dzięki którym wyszłoby mogłyśmy świetną kadre, która, rozbudowana, tak wydatnie na wielu frontach przyczyniała się do ostatecznego zwycięstwa w wojnie.

Dobrze, że Kędziński napisał tę książkę, że zachował się niektóre zdjęcia, że jakiś ślad i czasu i nade wszystko tamtych, wiemych lotnictwu lu dzi, przez to pozostał.

Do dawnych tradycji polskie go lotnictwa nawraca także Kazimierz Chorzewski w książce – „Z dawnych lotów”. Autor wraca tutaj aż do tych czasów, kiedy to kilkunastowiec osiągał szybowca w locie stanowiąc już rekord... Chorzewski, pilot szybowcowy i samolotowy, instruktor, oblatywacz, uczestnik równorodnych pokazów, konkursów, zawodów lotniczych także na słynnych RWD,

szeroko, serdecznie odtwarza niepowtarzalną atmosferę tych czasów, gdy ten klimat, jakim owiane było zawsze i jest nasze lotnictwo, stwarzany był przez zapalczywców, ludzi do ostatka oddanych służbie w przestworzach. Odżywają nazwiska konstruktorów mechaników, pilotów i pilotów, rozróżniają się autentyczne przygody i typowe anegdoty lotnicze, zmieniają nazwy lotnisk, sceny dramatyczne graniczą z zabawnymi.

Inny już charakter, napełniony dokumentami, mają wspomnienia Edmunda Czekala, zastępcy 19 Zgrupowania Piechoty Polskiej przy 1 armii francuskiej, wywodzącego się z 315 Polskiego Batalionu Partyzanckiego im. Tadeusza Kościuszki we Francji. Autor nadał swej książce tytuł: „Kierunek Ojczyzna”, chyba najbardziej trafny, Zgrupowania P.P. 19 i 29 były bowiem jedynymi, które w zwartym szyku, w pełnym rynsztunku bojowym wróciły z Zachodu do Polski. Autor pisze o dziejach 315 batalionu, ale wspomnienia jego mają znacznie szerszy, uogólniający charakter, bowiem podobną postawę jak wspomniany batalion, zachowali żołnierze innych polskich formacji związanych z lewicowym ruchem oporu – była to ta część walczących we Francji polskich sił zbrojnych, które wypowiedziały się za PKWN-em. Decyzja ta zresztą była na-

stępstwem postawy zajmowanej przez wiele lat walki partyzanckiej, w której udział Polaków był wyjątkowo liczny. Autor potrafił podać warstwę dokumentacyjną wszakże w formie przystępnej, bezpośredniej, łącząc umiejętnie akcenty polityczno-wojskowe z ogólną atmosferą panującą w od działach, nawiązując w retrospekcji do stoczonych walk, akcentując uznanie i szacunek, jakim darzeni byli we Francji polscy żołnierze. Interesująca książka i frapujący fragment historii.

Na ogół nie notuje w tych przeglądach książeczek z serii „Z Tygrysem”, tym razem jednak odstępuję od zasady, broszurka bowiem, napisana przez Karola Nera – „Ogień w ampułkach”, dotyczy bezpośrednio Wielkopolski i Poznania. Jest to żywo opowiedziana historia jednej z grup konspiracyjnych z lat 1940–1942, mianowicie słynnej grupy poznańskiego lekarza, doktora Franciszka Witaszka – tzw. „witaszkowców”. Działalność sabotażowo-dywersyjną wspierali oni o przygotowywane w laboratoriach, powstałych po domach prywatnych, środki chemiczne, jak np. mikroskopię bombę termiczną, preparaty powodujące szybką korozję metali, dewaluujące benzynę czy powodujące ścieranie się silników i tłoków. Komórka, której działalność poczyniła w maszyni hitlerowskiej wielkie szkody, została przez gestapo wykryta, zaś jej członkowie skazani na śmierć. Nie wnioskując, ciekawy czytelnik znajdzie je w tej broszurce, po raz pierwszy tak szeroko ukazującej sprawę „witaszkowców”.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Droga przez Wiry

Kierowca z PGR-u w Kornarzewie podał w opublikowanym przez „Głos” liście do redakcji (pt. „Drogowe nieporządki”, nr z 23. VIII br) krytyce bezpieczeństwa jazdy ulicami miejscowości Wiry pod Poznaniem. Odpowiadając na to, sekretarz Biura Gminy Komorniki, Helena Stelmach, poinformowała redakcję, że krzywy, przystający znaki drogowe na ul. Łęczyckiej zostały przybite; przy ul. Komornickiej, gdzie po jednej jej stronie brak chodnika i przechodnie muszą ustępować przed pojazdami na uprawną rolę, planuje się wykupienie pasa ziemi i pobudowanie trotuarów. (2655-zk)

W czym gimnastykować?

Od kilku miesięcy nie ma w sklepach bielizny dla dzieci w wieku 6–7 lat, m. in. zupełny brak koszulek gimnastycznych. Dzieci poszły pierwszy raz do szkoły, a na gimnastykę strój obowiązkowy; ani Dom Dziecka, ani Domy Sportowe nie mają koszulek i spodenek na ten wiek. Może Redakcja „Głosu” poruszy tę palącą sprawę, by pomóc pierwszoklasistom w kłopotach? W Domu Dziecka są w sprzedaży tylko koszulki z dużymi rękawami, brak też reform i piżemek, szczególnie na ten wiek. Pracujący rodzice nie są w stanie codziennie biegać po mieście i upilnować szczęśliwego dnia, w którym w jakimś sklepie „rzuci” kilka dziesiąt sztuk dziecięcej bielizny (3107)

Poznań
N. N.

Kłr ka

bez listonosza

Już prawie 3 miesiące jak u nas w Kłecie nie chodzi listonosz, sami musimy jeździć do Nowego Miasta nad Wartą na pocztę, ażeby odebrać gazety które abonujemy oraz listy i inne przesyłki. Przecież pracujemy, więc na to nie ma czasu, ażeby codziennie jeździć. A listonosze są, jeden chodzi po Nowym Mieście, a drugi po Koziej Wolicy i Nowej Wolicy, natomiast Kłeka, Aleksandrów, Komorze są bez listonosza. Niech listonosz chodzi chociaż co drugi dzień do nas bo mieszkańcy Nowego Miasta mają pocztę w miejscu to w każdej chwili może każdy wejść i sobie przesyłki odebrać.

Jak nas ostatnio poinformowano, gazety oraz listy i inne przesyłki będziemy odbierać w klubie w Kłecie; czy to tak można? Przecież są rozmaite zaawidowania oraz listy, które powinien każdy odebrać osobno, od listonosza zaufanego. Nie chcemy, żeby rozsyłano się pogłosy o tym, co kto dostanie gdzie kogo używają itp. (2911)

CYTELNICZY – PRACOWNICY „Herbapol” Kłeka

Dziwna higiena

W Klinice Ginekologicznej w Poznaniu, w czwartki i niedziele pacjentki niektórych oddziałów mogą być odwiedzane przez krewnych i znajomych. Wpuszcza się ich m. in. wejściem bocznym od ul. Polnej. W szatni każdy otrzymuje biały kitel, by zasłonić się przed innymi. Właściwie to w szatni nie ma kiteli, a jedynie szatki, które służą do osłonięcia się przed innymi. Właściwie to w szatni nie ma kiteli, a jedynie szatki, które służą do osłonięcia się przed innymi.

Właściwie to w szatni nie ma kiteli, a jedynie szatki, które służą do osłonięcia się przed innymi. Właściwie to w szatni nie ma kiteli, a jedynie szatki, które służą do osłonięcia się przed innymi.

nasuwa się wątpliwość, czy stosowane środki mające zapobiec rozprzestrzenianiu się zaraźków, nie są tylko zwykłą farszą.

Zaobserwowałam to wszys-
tko w niedzielę, 21 września.
(3119)

STEFANIA B.
Poznań

Śmietnik pod „deską”

Codziennie prowadzę dzieci do przedszkola przez Osiedle Piastowskie w Poznaniu za pierwszą „deską” od strony Warty. Na terenie tym, wzdłuż całej „deski” (zaznaczam, że tylko od strony Warty, bo tam już „nie jest front”) zrzucane są z okien rozmaite śmieci: niedopałki papierosów, suche kwiaty z wazonów, podarte pończochy, pomidory roztrzaskane o asfalt, ogryzki itp. Bar „Szczodry” również włączony jest do tej „śmieciarni”, bo pełno tam w ogródku kapsli od butelek po piwie i innych śmieci. Przy drodze od supersamu „Beta” do „deski” jest kosz na śmieci, który od prawie trzech tygodni nie był opróżniany. Ktoś powinien się tym wszystkim zainteresować i zlikwidować bałagan. (3064)

ZOFIA STEMPOWSKA
Poznań

Było warto?

„Podziwiałem” ślimaczki tempo robót przy Ope-
rze poznańskiej. Ostatnio jesz-
cze tam coś robią. Wymiana
schodów trwała od kwietnia
do końca września. Przeszka-
dzało to turystom, zwiędzają-
cym Poznań przez cały sezon
wiosenny – letni, którzy np.
chcieli się sfotografować przy
tym budynku. Swoją drogą –
patrząc na to, co zrobili, czy
aby warto było zmieniać te
schody? (3118)

Poznań
S. W.

Nie gubić ziaren

W odpowiedzi na list, za-
mieszczony na łamach
„Głosu Wielkopolskiego” z 6.9.
br. pod tytułem „Nie gubić
żadnego ziarna”, uprzejmie in-
formuję, że w związku z roz-
poczynającą się kampanią żniw-
no-skupową sprawa ta była
już przedmiotem wystąpienia
tutejszego Wydziału pismem z
19 lipca 1975 r. do Zjednocze-
nia Państwowych Przedsię-
biorstw Gospodarki Rolnej,
Wojewódzkiego Związku Rolni-
czych Spółdzielni Produkcyj-
nych oraz Wojewódzkiego
Związku Kółek Rolniczych,
którym to zwrócono uwagę na
odpowiednie przygotowanie po-
jazdów kołowych do transpor-
towania ziarna zóób, a zwa-
żając na uszczelnianie pojaz-
dów i zabezpieczenie ziarna
przed opadami atmosferyczny-
mi w czasie przewozu.

W związku z obecną notat-
ką prasową Wydział wystąpił
ponownie do zainteresowanych
instytucji gospodarczych, z
przypomnieniem o obowiązku
starannego przygotowania po-
jazdów do transportowania
zóób luzem.

Niezależnie od powyższego,
Wydział sprawę właściwego
przewozu zóób luzem uwzględ-
nił w planowanych przez sie-
bie kontrolach w terenie. (3061)

Inż. STANISŁAW STASZAK
Wicedyrektor Wydziału
Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu
Urzędu Wojewódzkiego
w Poznaniu

Listy krótkie i rzeczowe ma-
ją większe szanse druku.
Anonimowo nie publikujemy.
Zastrzegamy prawo skracania
korespondencji. Nasz adres:
„Głos Wielkopolski” skrytka
pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Tatrzańskie karambole

Zakopane w potrzasku

Ostatnio stale słyszy się o alarmujących wieściach z Zakopanego głównie o tym, że nadmiar turystów stwarza niebezpieczeństwo dla Tatr, a miasto przestało panować nad sytuacją. Turystyka, okazała się być groźnym żywiołem, a cały wypoczynek w Tatrach zaczął tracić sens, skoro na wyznaczonych szlakach turystycznych można spotkać niemal tyle ludzi co na ulicy Marszałkowskiej w stolicy. Władze miejscowe sądzą, że wszystko to jest następstwem niekontrolowanego budownictwa prywatnego w latach 1950 – 1970. Powstało tu setki willi, które przemieszczały się w potężną bazę noclegową (oblicza się, że obecnie na 56 000 łóżek), co stoi w rażącej dysproporcji do możliwości miejscowej infrastruktury (handlu, gastronomii, usług, czy komunikacji).

Ruch turystyczny w Zakopa-
nem, to jednak nie tylko ci tu-
ryści, ale również tacy, którzy
każdego dnia jeżdżą na ty

jeden dzień z Podhala oraz
dalszych stron, a także ci, któ-
rzy przekraczają tatrzańskie
punkty graniczne w Chocholu-
wie, na Łysej Polanie lub w
Chyżnem. Niebagatelny to
ruch. W okresach szczytowego
nasilenia, polsko-czechosłowac-
ką granicę przekracza dzien-
nie 25 000 osób i około 8 000 po-
jazdów mechanicznych.

Ostatnio wprowadzono zarządze-
nie zakazujące wynajmowania
kwater prywatnych bez zezwolenia
urzędu miejskiego i pośred-
nictwa miejskiego przedsiębior-
stwa turystycznego „Tatry”, które
stało się jedynym gestorem pry-
watnych kwater. Zezwolenie na
wynajmowanie w Zakopanem choć
by jednego pokoju, pociąga za so-
bą poważne konsekwencje, bowiem
wynajmujący staje się płatnikiem
podatku obrotowego i dochodowe-
go. Urząd miejski zważył na to
podatku i zezwala na wynajmowa-
nie jednego lub dwóch pokoi eme-
rytom, wdowom, czy osobom za-
dającym się w trudnych sytu-
acjach. Zarządzenie miało postawić
barierę nadmieremu napływowi
turystów, ale wystarczyło po-
patrzeć na ulice Zakopanego i do-
ść lub sierpnia, aby dojść do

wniosku, że nie przyhamowano tu
niczego.

Nikt nikomu nie może w Zako-
panem zabronić goszczenia krewnych,
czy przyjaciół. Przecież tak
często bywa, że na przykład za-
kopiłszy wycieczkę wymieniają mieszka-
nia na czas urlopów ze znajomymi
znad morza i w takich przypad-
kach nie dochodzi do żadnej trans-
sacji pieniężnej. Są oczywiście ta-
cy, którzy nie goszczą krewnych,
ani znajomych i za wynajem po-
koju biorą pieniądze, ale jeśli jest
to jeden pokój czy dwa, jak im
udowodnić, że bawiący w ich do-
mu ludzie to nie rodzina, albo
przyjaciele?

Do ostatecznego minimum
ograniczono w Zakopanem bu-
downictwo domów prywat-
nych, jak również pensjonatów
zakładów pracy. Zastosowano
prawo pierwokupu parcel i
domów na rzecz miasta. Ri-
posta była natychmiastowa. W
Kościeleisku, Poroninie, Buko-
winie i innych wioskach gó-
ralskich, błyskawicznie podsko-
czyły ceny parcel budowlanych,
a nawet w takich wio-
skach jak Zab i Gliczarów.
cena 1 m kw. parceli już do-

go klimatu wokół rozważane-
go problemu jest podnoszenie
wiary we własne możliwości
naszych dzieci, wychowanków
i uczniów oraz naszych pod-
władnych. Jest to niezbędne w
rozwijaniu motywacji osią-
gnięć.

Stosunkowo łatwym i mało
kosztownym sposobem, choć
tak rzadko wykorzystywanym,
jest zadawanie kilku prostych
pytań i skłanianie do odpowie-
dzi na nie. Oto przykłady:
Kim jesteś? Kim chcesz być?
Jaką drogę już masz za sobą?
Jak wiele udało ci się osiągnąć
dotychczas? Dokąd zmierzasz?
Co powinienś zrobić, aby zreali-
zować swoje plany? Jakiej
dostrzeżasz przeszkody na dro-
dę do ich realizacji? Kto mógł
by ci pomóc? Czy cele, do któ-
rych dążysz, są równoznaczne
z tym, czego w życiu pragniesz
najbardziej? Jeżeli nie,
to dlaczego? Jaka praca wy-
daje ci się najbardziej godna
poświęcenia? Jaką pozycję za-
wodową i społeczną będziesz
zajmował za lat 10, 20, 30 itp.?

Zadawanie takich pytań i
próba odpowiadania na nie
zmuszają do refleksji, do sta-
wienia celów życiowych, wy-
szczych ponad codzienne zanie-
ganie o napełnienie żołądka,
wygodne spanie i miłą rozryw-
kę.

MARIA HOLSTEIN-BECK

Jak widać z tego programu,
jest to raczej likwidowanie nie-
dostatków turystycznej i zimo-
wej stolicy kraju. Inna sprawa,
że trudno nie przypomnieć
przy tej okazji starej koncep-
cji budowy kolei szybkiego
ruchu pomiędzy Nowym Tar-
giem i Zakopanem (czas po-
dróży 20 minut), która pozwo-
liłaby w ogóle cały handel i
usługi zlokalizować w Nowym
Targu. To dopiero wyszłoby
Tatrom na zdrowie.

Jak widać z tego programu,
jest to raczej likwidowanie nie-
dostatków turystycznej i zimo-
wej stolicy kraju. Inna sprawa,
że trudno nie przypomnieć
przy tej okazji starej koncep-
cji budowy kolei szybkiego
ruchu pomiędzy Nowym Tar-
giem i Zakopanem (czas po-
dróży 20 minut), która pozwo-
liłaby w ogóle cały handel i
usługi zlokalizować w Nowym
Targu. To dopiero wyszłoby
Tatrom na zdrowie.

MARIAN MATZENAUER

opieki?

Ważnych uwag i propozycji nie
tylko pod adresem nauczycieli,
lecz również pod adresem wszy-
stkich dorosłych obywateli,
którzy nie zawsze zdają sobie
sprawę z tego, że oddziałują
na dzieci i młodzież, że wycho-
wiają i uczą, mimo że nie peł-
nią w stosunku do nich ani roli
rodzica, ani nauczyciela.

Prof. J. Szczepański uważa,
że decydującym ogniwem w
procesie doskonalenia systemu
oświatowo-wychowawczego są
nauczyciel i jego umiejętności
pedagogiczne, jego kwalifika-
cje fachowe w zakresie przed-
miotów, których naucza, i je-
go wola przodowania swoim
młodym. Ekspertem, któremu
przewodniczy, „szkoła jest sys-
temem społecznym uczniów i
nauczycieli. Uczniowie bowiem
nie są biernym materiałem ob-
robki, lecz partnerami, a po-
niżej rozwój cywilizacji po-
za szkołą będzie stale podno-
sił samodzielność młodzieży,
więc nauczyciele muszą się na-
uczyć kierowania w tym part-
nerstwie”.

Prezydent Portugalii, generał Francisco de Costa Gomes ma 61 lat. Do czasu obalenia w Portugalii dyktatury faszystowskiej w kwietniu 1974 roku, kiedy stał się powszechnie znany jako jeden z przywódców Ruchu Sił Zbrojnych, leksykony biograficzne odnotowywały jedynie jego działalność wojskową. W roku 1949 został szefem sztabu dowództwa wojskowego w Macao, w latach 1954-1956 był portugalskim członkiem Kwatery Głównej NATO w Suffolk, w roku 1965 został zastępcą a następnie głównodowodzącym sił zbrojnych w Angoli, wreszcie w 1972 roku szefem sztabu generalnego. Choć też piastując to stanowisko generał da Costa Gomes odegrał ważną rolę w zdruzgotaniu reżimu Caeetano, pierwszym prezydentem został jego zastępca generał Antonio de Spínola. Jednak kiedy w końcu września 1974 roku po nieudanej próbie przejęcia władzy przez prawicę, Spínola opuścił stanowisko i Portugalie, prezydentem został właśnie da Costa Gomes.

Uchodzi za polityka o umiarkowanych poglądach społecznych. Taką postawę zajmował również w ramach triumwiratu, któremu w sierpniu tego roku, wobec kryzysu rządowego spowodowanego przez prawicę socjaldemokratyczną, Rada Rewolucyjna przekazała swe prerogatywy. Ale zarazem przeciwstawiał się całym swym autorytetem antykomunistycznej kampanii reakcji i sprzyjającym reakcji oskarżeniom przywódcy Portugalskiej Partii Socjalistycznej, Mario Soaresa, iż Ruch Sił Zbrojnych dąży do ustanowienia w Portugalii „innego typu dyktatury”.

W wywiadzie udzielonym przed miesiącem, tak przedstawiał swoje poglądy na rozwój wydarzeń w Portugalii: „Ani Portugalia nie zaakceptowała by dyktatury wojskowej, ani MFA nie chce jej ustanowić. Ale ponosimy odpowiedzialność za rewolucję i nie możemy dezertować, dopóki nasze zadania polityczne nie zostaną zrealizowane. ... Obecny kryzys ma swe przyczyny w dwóch źródłach: jedna jest

niedojrzałość części społeczeństwa będąca spuścizną po obalonej dyktaturze; druga — rozbieżności, które towarzyszą każdemu procesowi rewolucyjnym przemian. Czyż była choćby jedna rewolucja która przez pewien okres nie powodowała sytuacji niestabilności? Także

FRANCISCO



DA COSTA GOMES

kryzys w łonie MFA jest naturalnym odbiciem politycznej sytuacji w kraju. (...) Rytm rewolucji był szybszy aniżeli możliwość politycznego dojrzewania części narodu portugalskiego. I na tym właśnie bazują siły konserwatywne. Wierze, że naród portugalski jest w stanie wykorzystać wolność, jest jednak wielu polityków, którzy nie mają właściwego stosunku do narodu, który chce być wolny”.

Za najważniejsze zadanie na najbliższy okres prezydent Portugalii uważa zakończenie procesu dekolonizacji, poprawę sytuacji gospodarczej kraju, umocnienie władzy wykonaw-

czej mogącej dzięki poparciu najszerzych kręgów społeczeństwa realizować politykę stabilizacji. Znajduje też w tym zakresie poparcie Komunistycznej Partii Portugalii. To właśnie jej przywódca Alvaro Cunhal wysunął projekt utworzenia szerokiej platformy porozumienia wszystkich sił demokratycznych i postępowych „Partia Komunistyczna — powiedział — wie, że jest potrzebna procesowi rewolucyjnemu, lecz zdaje sobie sprawę, że i inne partie są mu potrzebne”. Zgodnie z tym komuniści współpracują ze wszystkimi ugrupowaniami, które — o ile chodzi o sprawy istotne — nie podważają zasad i kierunku procesu rewolucyjnego.

Od samego początku swej działalności prezydenckiej da Costa Gomes przejawiał ożywioną działalność międzynarodową. Już w październiku ubiegłego roku, swoja wizyta w Waszyngtonie, pozbawił reakcję portugalską możliwości organizowania krucjaty międzynarodowej pod hasłem wymuszenia na Portugalii lojalności wobec NATO. Ale pierwszą ze swych europejskich wizyt złożył we Francji.

Już też 17 stycznia br. podejmował w Lizbonie I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka. Ogłoszony po tej wizycie wspólny komunikat zapowiadał rozszerzenie kontaktów pomiędzy rządami obu krajów, przygotowanie dziesięcioletniej umowy o rozwoju handlu, współpracy gospodarczej, przemysłowej i techniczno-naukowej, współdziałanie w zakresie rybołówstwa dalekomorskiego, zacieśnianie kontaktów naukowych i kulturalnych. Obie strony opowiadały się też zgodzie na szybkie podpisanie dokumentów końcowych KBWE. I choć w pamiętnych dniach helskiego szczytu, w Portugalii nie było odprężenia, prezydent Portugalii da Costa Gomes przybył osobiście na akt podpisania Wielkiej Karty Pokoju europejskiego.

Teraz witamy go w naszym kraju.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

KBWE zakończyła ostatecznie powojenny okres w Europie

Skrót wystąpienia min. S. Olszowskiego na forum ONZ

W sytuacji międzynarodowej — oświadczył minister S. Olszowski — stopniowo pogłębiają się procesy odprężenia, coraz większa liczba rządów wznaga wysiłki na rzecz zapewnienia trwałego pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Równie w życiu międzynarodowym rola państw nie tylko wielkich, ale także średnich i małych. Trwały pokój i bezpieczeństwo oraz rozwój społeczno-gospodarczy osiągnięte mogą być jedynie w warunkach odprężenia, pokojowego współistnienia, równoprawnej i wzajemnie korzystnej współpracy międzynarodowej.

Minister spraw zagranicznych PRL nawiązał do powstania ONZ, po czym stwierdził:

Patrząc z perspektywy 30 lat istnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych możemy stwierdzić, że udało się przybliżyć realizację celów, które nakreślił założyciele naszej organizacji. Od okresu napięć i zimnej wojny, przechodząc do okresu odprężenia, które obejmuje coraz to nowe sfery stosunków międzynarodowych — i do coraz szerszego stosowania w praktyce zasad pokojowego współistnienia. Po raz pierwszy od 30 lat nigdzie na świecie nie trwa żaden otwarty zbrojny konflikt między państwami.

Jednak rozwój sytuacji międzynarodowej stawia przed wszystkimi państwami, a także przed naszą organizacją, pytanie: jaki ma być dalszy charakter procesów odprężeniowych, jaką wypełniać je treścią i co robić, aby je przyspieszać i nadawać im nieodwracalny charakter?

Dla osiągnięcia tego niezbędna jest pełna realizacja zasad pokojowego współistnienia, uzupełnienie odprężenia politycznego odprężeniem militarnym i ograniczenie wyścigu zbrojeń, budowanie wzajemnego zaufania, rozwijanie wszechstronnej współpracy międzynarodowej. W tym ogromnym dziele ważne miejsce musi zająć Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Chciałbym w związku z tym zatrzymać się na niektórych wnioskach, wynikających z niedawno zakończonej, historycznej już Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Jej uchwały zamykają ostatecznie okres powojenny na naszym kontynencie i stwarzają mocny fundament pokojowej, przyjaznej i wzajemnie korzystnej współpracy państw w niej uczestniczących.

Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy wywiera doniosły wpływ nie tylko na Europę, ale na całą sytuację międzynarodową. Uznając ścisły związek między pokojem i bezpieczeństwem w Europie i w świecie jako całości, jesteśmy przekonani, że największy wkład, jaki może wnieść Europa do pokojowego rozwoju świata, to przekształcenie jej w region pokoju i pokojowej współpracy.

Akt końcowy KBWE wyraża pełne poparcie państw europejskich dla Organizacji Narodów Zjednoczonych. Przyjęty w Helsinkach dekalog zasad stosunków między państwami uczestniczącymi na konferencji jest potwierdzeniem i rozwinięciem zasad Karty Narodów Zjednoczonych, jak i uroczyste ogłoszonej deklaracji Zgromadzenia Ogólnego o zasadach przyjaznych stosunków i współpracy państw oraz deklaracji o umocnieniu bezpieczeństwa międzynarodowego. Fundamentalne znaczenie dla pokojowej przyszłości Europy mają w szczególności zasady integralności terytorialnej i nienaruszalności granic, oznaczające wyrzeczenie się raz na zawsze wszelkich roszczeń terytorialnych, które w przeszłości rodziły napięcia, konflikty i wojny.

Szeroki program nakreślony przez KBWE w dziedzinie równoprawnych stosunków ekonomicznych jest nieodłącznym czynnikiem bezpieczeństwa europejskiego, powinien on utrzymywać materialną infrastrukturę pokoju. Postanowienia KBWE w zakresie wymiany

kulturalnej i innych kontaktów stwarzają warunki dla pogłębienia zaufania i zrozumienia między narodami, a ich realizacja winna służyć rozwojowi szlachetnych wartości humanistycznych, przy poszanowaniu tradycji, zwyczajów i praw każdego narodu.

W duchu tej konferencji i w trakcie jej trwania zostało osiągnięte porozumienie między rządami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Republiki Federalnej Niemiec na temat dalszej normalizacji stosunków wzajemnych w oparciu o układ z 7 grudnia 1970 r. Porozumienie to stwarza podstawy do dalszego rozwoju stosunków między obu państwami i stanowi wkład w umocnienie odprężenia w Europie.

Postanowienia zawarte w akcie końcowym konferencji stanowią wielkie wspólne zwycięstwo wszystkich jej uczestników, wszystkich sił opowiadających się za pokojowym współistnieniem.

Polska zadeklarowała w Helsinkach i potwierdza z całą mocą z tej światowej trybuny wolę aktywnego udziału w realizacji uchwał KBWE, wprowadzania ich w życie dla dobra naszego i innych narodów.

Minister S. Olszowski powiedział dalej, że palącym zadaniem na obecnym etapie rozwoju stosunków międzynarodowych z uwagi na rosnącą spiralę zbrojeń jest wzmożenie wysiłków na rzecz ograniczenia wyścigu zbrojeń i podjęcia kroków rozbrojeniowych.

Doniosły wkład do sprawy międzynarodowego bezpieczeństwa i rozbrojenia wnoszą rozmowy i porozumienia między Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi, w tym w ramach SALT.

Minister spraw zagranicznych PRL przypomniał następnie inicjatywę rozbrojeniową krajów socjalistycznych przedłożoną w ONZ oraz wyraził poparcie dla najnowszych radzieckich propozycji rozbrojeniowych.

W dalszym ciągu swego wystąpienia minister S. Olszowski wskazał na utrzymujące się w różnych częściach świata poważne napięcia — w Chile, na Bliskim Wschodzie, na Cyprze, w RPA i Rodezji Południowej.

Jesteśmy przekonani, że rozwój ekonomiczny i likwidacja istniejących w świecie dysproporcji będzie dynamizować wszechstronne współpracę gospodarczą stając się równocześnie ważnym czynnikiem umacniania odprężenia i pokoju.

Niepodległy był i pozycję w świecie zagwarantował Polsce socjalistyczny ustrój społeczny. Socjalizm wyzwolił wysoką dynamikę rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami wspólnoty socjalistycznej stały się kamieniem węgielnym naszego bezpieczeństwa, umożliwiły pomyślne rozwiązywanie problemów rozwoju na zasadach braterskiej pomocy i obopólnych korzyści. Nowe perspektywy naszego rozwoju i wzrostu dobrobytu najszerzych mas wytyczy zbliżający się VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — powiedział minister S. Olszowski.

Wspólnota państw socjalistycznych jest dzisiaj siłą dynamizującą procesy pozytywnych przemian na świecie. Jej konstruktywna polityka w sposób zasadniczy wpływa na normalizację stosunków światowych, na ugruntowanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Na zakończenie swego przemówienia minister S. Olszowski stwierdził:

Pragnę zapewnić z tej trybuny, że jak dotychczas Polska Rzeczpospolita Ludowa nadal nieustraszenie działać będzie na rzecz większej skuteczności Organizacji Narodów Zjednoczonych, rozszerzenia wszechstronnej współpracy międzynarodowej, przyspieszenia rozwoju społeczno-gospodarczego, na rzecz umacniania odprężenia i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz pokoju na całym świecie. (PAP)

Nie tylko lasery

WAT - uczelnia najwyższej jakości

Już na tysiące trzeba było ludzi, którym ocalono wzrok, sklejając siatkówkę oka przy pomocy urządzenia nazywanego koagulatorem laserowym. Wiązka światła laserowego pomaga utrzymać kierunek budowniczym tuneli, zastępuje pion budowniczym olbrzymich kominów fabrycznych. Laser może ciąć tkaninę i szkło, drążyć diament, może być najsurowszym kontrolerem okształcenia zapór wodnych i lasec-tem w ręku chirurga.

Lasery — to najbardziej znana dziedzina WAT-owskiej działalności na rzecz gospodarki, ale przecież tylko jedna z wielu. W uczelni wojskowej powstała np. hybrydowa maszyna analogowo-cyfrowa, której pierwszy egzemplarz powędrował do cywilnego przedsiębiorstwa.

Z WAT otrzymał przemysł maszynowy technologię związanych rur cienkościennych i szu-łacz do tego zgrzewarkę. W WAT powstał rewelacyjny w

świecie zwierciadlany mikroskop elektronowy. WAT przyczynił się do powodzenia kombinacji zbożowego „Bizon”. Tu rozwija się powszechnie uznana w świecie metoda łączenia metali za pomocą wybuchu i tu bada się toksyczność spalin samochodowych i pracuje nad zmniejszeniem ich szkodliwego działania.

Do naukowców WAT zwrócono się z propozycją pogłębienia basenu portowego i przebudowy nabrzeża w Swinoujściu, by mogły tam wpływać znacznie większe statki niż obecnie.

Inżynierowie z WAT podjęli się sporządzenia projektu największego w Polsce mostu wiszącego na Odrze pod Policami, w sytuacji, gdy zadania tego nie chciało się podjąć żadne przedsiębiorstwo cywilne, ze względu na ogromne trudności techniczne, gdyż na brzegach Odry w tym miejscu roz-

ciągają się bagna. Ale most jest konieczny Szczeciniowi — i to zdecydowało o decyzji wojskowej uczelni. (PAP)

„Totek” płaci

W zakładach Toto-Lotka z dnia 21 bm. stwierdzono:

Losowanie I: 3 rozv. z 6 traf. — wygr. po 398.558 zł, 3 rozv. z 5 traf. prem. — wygr. po 398.558 zł, 153 rozv. z 5 traf. zwykł. — wygr. po ok. 10.000 zł, 6.553 rozv. z 4 traf. — wygr. po 304 zł i 122.393 rozv. z 3 traf. — wygr. po 16 zł.

Losowanie II: 1 rozv. z 6 traf. wygr. 1.000.000 zł, 5 rozv. z 5 traf. prem. — wygr. po 310.877 zł, 197 rozv. z 5 traf. zwykł. — wygr. po ok. 7.000 zł, 10.345 rozv. z 4 traf. — wygr. po 171 zł i 157.249 rozv. z 3 traf. — wygr. po 11 zł.

W „KULTURZE” — artykuł wicepremiera, ministra kultury i sztuki Józefa Tejchmy pt. „O prawdziwą miarę życia...”. Są to rozważania na temat rozwoju kultury w naszym kraju, zarówno od strony dotychczasowych osiągnięć jak i zadań w świetle wytycznych na VII Zjazd partii. Autor konkluduje, że: „kultura polska nie dzieli się na stołeczną i pozawarszawską, lecz na ambitną lub nie — zależnie od postawy społeczeństwa, twórców i władz. Trzeba mieć świadomość, że największe sukcesy gospodarcze mogą być osiągnięte tylko ko-
poprzez równoczesny postęp kulturalny”.

W „LITERATURZE” — Krystyna Jagiełło w publikacji pt. „Nie wypały z zaparkami” stawia problem zły jakości tego wyrobu. Rozmawiała na ten temat w Zakładach Przemysłu Zapalczanego Czechowice — Dziedzice.

W „PERSPEKTYWACH” — Zaproszenie do dyskusji pt. „Zyskać na czasie”. W inauguracyjnym tekście kampanii artykułu Witolda Szmanderskiego czytamy we wstępie: „Co stało się miernikiem sukcesu społeczeństw i państw? Wielkość i tempo przyrostu narodowego. „He?” i „kiedy?” — to są podstawowe pytania, które za-
daje sobie dzisiejszy człowiek



przed przystąpieniem do jakiegokolwiek przedsięwzięcia. Czas stał się dobrem równie cennym jak pieniądź, bo dopiero szybkie strumienie pieniędzy w czasie określa stopień rozwoju”.
W tym samym tygodniku publikacja Szymona Witkiewicza pt. „Nadzieje i pretensje” — o rozwoju naszego przemysłu budowlanego, na tle wzrostu liczby fabryk domów.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” w artykule pt. „Dziesięć metrów absencji”, Marek Arpad Kowalski — na przykładzie Zakładów „Ursus”, analizuje skutki niepowetowanych strat powodowanych nadmierną absencją, głównie chorobą.

W „TYGODNIU” — który tym razem wiele miejsca poświęca stuleciu Teatru Polskiego w Poznaniu, także publikacja (bogato ilustrowana) Jana Korzeniowskiego pt. „Pawilon na każde osie-

cie”. Autor odwiedził obornickie zakłady „Metalplast”, które m. in. produkują elementy umożliwiające stawianie pawilonów handlowych. J. Korzeniowski pisze m. in.: „Metalplast” oczywiście na zbyt swoich wyrobów nie narzeka i jeszcze zapewne przez lat wiele narzekać nie będzie. Tak duże są potrzeby. Jest to przecież jedyny w kraju producent tego typu. Z dotychczasowych do-
staw wynika jednak dość ciekawa sprawa: są regiony, gdzie obornickie pawilony „chwyciły” (m. in. Warszawa, Gdańsk, Poznań) i takie, gdzie pies z kulawą nogą się nimi nie zainteresuje. Ciekawe, dlaczego?”.

W „WALCE MŁODYCH” Waldemar Mickiewicz w artykule pt. „Przedsiębiorstwo zatrudni” stawia problem płynności kadr, która — zdaniem autora — wywodzi się z wielu przyczyn i powoduje w naszej gospodarce sporo ujem-
nych zjawisk.

W „MOTORZE” znów pojawił się problem dotyczący używania pasów bezpieczeństwa w samochodzie. Tym razem pisze na ten temat dr Krzysztof Pazdro w pozycji pt. „Czy wprowadzić obowiązek zapięcia pasów?” Autor stwierdza między innymi: „W Polsce widok kierowcy z pięcym pasem należy jeszcze do rzadkości. Jeżeli już ktoś zapiął, to spotyka ją co uśmieszki i glupawe komentarze. Generalną przyczyną jest niski stan kultury motoryzacyjnej. — Jedzie w pasie — widać, że się boi, lub nie umie jeździć — a w kraju z historycznymi tradycjami bohaterstwa to nie przystoi”.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” Maria Mankiewicz, w artykule pt. „Niemowlę też człowiek więc chce jeść!” rozpatruje problem odżywiania dla dzieci w aspekcie przemysłu tej branży. Swe rozważania, poparte wieloma liczbami i danymi statystycznymi autorka zamyka wnioskiem: „A chwłowo — gdyby pozbierać całą produkcję przemysłu dla dzieci, jaką mógłby kupić w sklepie, okazałoby się, że starczy tego — jednemu wyjadłospis dla dziecka bez apetytu”.

Trzeci rok działają gminne szkoły zbiorcze. Do tej pory powstało ich w kraju około 1500, co oznacza prawie dwie trzecie liczby zaplanowanej. Postawiono przed nimi ważne zadania edukacyjne i społeczne: zbiorcze szkoły gminne mają stworzyć warunki równego startu dzieciom ze środowisk wiejskich i małych miasteczkowych, zlikwidować różnice w poziomie nauczania i wychowania między szkolnictwem w mieście i na wsi, stać się ośrodkami szeroko pojętej działalności opiekuńczej, oświatowej i pedagogicznej. Mają stworzyć podstawę dla powstania reformy systemu oświaty i wychowania, którego głównym ogniwem jest szkoła i który Wytoczne na VII Zjazd PZPR określa jako jeden z podstawowych czynników rozwoju kraju w okresie budowy rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego.

Jak do tych zadań działające już zbiorcze szkoły gminne są przygotowane? Czy szkoły te spełniają zwiększone wymagania lokalowe, zwłaszcza zaś kadrowe? Czy zapewniają dojazd uczniów z miejscowości oddalonych od zbiorczej szkoły gminnej? Jak społeczność wiejska ocenia nowy model swojej szkoły? — Oto ważniejsze pytania na które staraliśmy się odpowiedzieć w czasie dyskusji zorganizowanej z inicjatywą „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” w naszym stałym cyklu „Forum: pytań, opinii, wniosków”. Dyskusja odbyła się w Zbiorczej Szkole Gminnej im. Karola Kurpińskiego we Włoszakowicach (woj. leszczyński).

W spotkaniu udział wzięli: **JAN FULARZ** — wicekurator do spraw kształcenia ogólnego Kuratorium Oświaty i Wychowania w Lesznie, **STANISŁAW GAJEWSKA** — komendant Gminnego Związku Drużyn we Włoszakowicach, **KAZIMIERZ JANKOWIAK** — sekretarz szkolnej Podstawowej Organizacji Partyjnej, **EDMUND LEPKA** — zastępca dyrektora szkoły do spraw wychowania, **STEFAN ŁAWNICZAK** — nauczyciel oraz **STEFAN MAJORCZYK** — dyrektor Zbiorczej Szkoły Gminnej we Włoszakowicach. Z ramienia redakcji „Głosu” dyskusję prowadził red. **KAZIMIERZ MARCINKOWSKI**.

SZKOŁA DZISIAJ I JUTRO

FORUM PYTAŃ OPINII WNIOSKÓW

„GŁOS”: — Przy powoływaniu zbiorczych szkół gminnych obowiązują cztery kryteria, od których zależy powodzenie organizacyjno-dydaktyczne: baza lokalowa, fachowa kadra nauczycielska, zapewnienie dojazdów uczniom oraz aproba społeczeństwa dla powołania szkoły gminnej w określonej miejscowości. Utworzenie zbiorczej szkoły gminnej we Włoszakowicach przed trzema laty, a więc wśród pierwszych tego typu szkół w kraju, świadczyłoby, że warunki te spełniała ona już wtedy. Czy w każdym z wymienionych punktów?

E. LEPKA: — Na pewno nie w pełni jeżeli chodzi o warunki lokalowe. W naszej szkole są one stosunkowo nie najgorsze, mamy jednak kłopoty z zapewnieniem dzieciom wyżywienia. Jest to jeden z podstawowych warunków działania zbiorczej szkoły gminnej, w naszym przypadku spełniany połowicznie; właściwe rozwiązanie wymaga urzędzenia tak zwanego bloku socjalnego, a tego bez nakładów finansowych nie da się zrobić.

Wysokie kwalifikacje nauczycieli

J. FULARZ: — Przebudowa szkolnictwa na wsi jest na pewno procesem wieloletnim i złożonym. Nakłady finansowe na rozbudowę bazy lokalowej to właśnie jeden z ważniejszych aspektów tego wielkiego zagadnienia. W województwie leszczyńskim, zgodnie z założeniami docelowymi, powinny powstać trzydzieści trzy zbiorcze szkoły gminne, w tej chwili mamy dwadzieścia trzy i cztery w budowie: w Miejskiej Górze, Krzemieniewie, Pogorzeli i Piaskach. Zostaną one oddane do użytku w przyszłym roku. Kilka gmin będzie musiało jeszcze poczekać.

S. ŁAWNICZAK: — Nie mamy też boiska sportowego. Chyba będzie trzeba się znów odwołać do czynu społecznego mieszkańców wsi.

„GŁOS” — Znów?

S. ŁAWNICZAK: — Niemal wszystko, co we Włoszakowicach nowe, nosi w sobie cząstkę pracy społecznej mieszkańców. Przecież szkoła, w której się znajdujemy, wraz z salą gimnastyczną, harcówką i dobudowanym później skrzydłem — to również pomnik czynu społecznego, postawionego ku czci Karola Kurpińskiego, patrona szkoły.

K. JANKOWIAK: — I którego popiersie — wykonane przez miejscowego artystę Leona Dykka — odsłonięte zostało przed szkołą w maju tego roku, w obecności sekretarza KC PZPR — Wincentego Kraśki.

S. ŁAWNICZAK: — Wracając jednak do sprawy boiska sportowego — jego budowa wymaga wsparcia Urzędu Gminy, bowiem prac fachowych nie da się wykonać siłami społecznymi.

„GŁOS” — Warunki lokalowe i wyposażenie szkoły to sprawa bardzo ważna, jednak o powodzeniu naszej reformy oświatowej zdecydować jak zawsze ludzie, w tym przypadku kwalifikacje nauczycieli. Jak ta sprawa wygląda u was?

S. MAJORCZYK: — Zupełnie dobrze: pięciu nauczycieli w naszej szkole ma już wykształcenie wyższe, ośmiu studiuje.

„GŁOS” — Ili jest nauczycieli ogółem?

S. MAJORCZYK: — Dwudziestu dwóch.

„GŁOS”: — Pytanie pod adresem kuratora: czy pod tym względem szkoła we Włoszakowicach odbiega od poziomu szkół w mieście?

J. FULARZ: — Tak. Na plus. Przeciwna wykształcenia wyższego nauczycieli w szkołach podstawowych i średnich byłego powiatu leszczyńskiego wynosiła dwanaście procent. Jak widać, we Włoszakowicach jest on dwukrotnie wyższy, co oznacza, że szkoła ta mogłaby, jeśli idzie o kadry nauczycielskie, już teraz przejść na system nauczania dziesięciolatk.

E. LEPKA: — Tym bardziej że są to ludzie z długoletnim doświadczeniem, którzy studia kończyli lub kontynuują w trakcie pracy pedagogicznej.

K. JANKOWIAK: — I to w naszej szkole.

J. FULARZ: — Co się wiąże z tym, że niedawno oddano we Włoszakowicach ośmiordzinny dom nauczycielski i obecnie problem mieszkań dla nauczycieli w tej wsi nie istnieje.

S. MAJORCZYK: — Ale też bez mieszkania o odpowiednim standardzie, dobrego nauczyciela na wieś nie dostaniemy.

Nie ma problemu dowozu

„GŁOS”: — Założenia gminnej szkoły zbiorczej polegają między innymi na tym, by z dobrodziejstw placówki o lepszym wyposażeniu



Jedną z przodujących — Zbiorczą Szkołę Gminną we Włoszakowicach. Z lewej — pomnik patrona szkoły Karola Kurpińskiego. Fot. T. Talarczyk

materialnym i kadrowym mogła korzystać jak największa liczba dzieci. To z kolei stwarza problem dowozu uczniów z miejscowości oddalonych od siedziby gminy. Jak wam się udało go rozwiązać?

S. MAJORCZYK: — Dzięki życzliwemu nastawieniu dyrekcji PKS w Lesznie — nie mamy z tym kłopotów. Dwa kursy PKS dziennie, każdy obsługujący po około dwieście dzieci — załatwiają sprawę całkowicie.

„GŁOS”: — Jak się ustosunkowali do dowożenia rodzice dzieci, które muszą dojeżdżać?

S. ŁAWNICZAK: — Od początku bez zastrzeżeń. Mieliśmy nawet początki, kiedy rodzice się domagali, by ich dzieci dowozić do Zbiorczej szkoły ośmioklasowej bliżej położonej.

E. LEPKA: — Dzięki rozwiązaniu sprawy dowożenia, mogliśmy zlikwidować to, co najbardziej obniżało szansę równego startu dzieciom z małych wsi: szkoły o jednym nauczycielu, zwłaszcza zaś klasy łączone.

„GŁOS”: — Wytoczne na VII Zjazd PZPR kładą też nacisk na upowszechnienie przedmiotów, stanowiących, jak wiadomo, element zbiorczej szkoły gminnej. Wytoczne mówią, iż należy zmierzać do tego, aby reformę szkolną poprzedziło objęcie wychowaniem przedmiotowym ogółu dzieci sześciolatk.

E. LEPKA: — Już w tej chwili mamy ten warunek spełniony i to właśnie dzięki rozwiązaniu problemu dowożenia.

„GŁOS”: — To znaczy, że dowożenie dzieci również do przedszkoli?

E. LEPKA: — Właśnie. Do Włoszakowic, Grotnik, Bukówca i Jezierzyc. Warto wspom-

nieć, iż budynek na przedszkole w Grotnikach wygosparzaliśmy po zlikwidowanej szkole czteroletniej.

J. FULARZ: — Myśmy w dawnym powiecie leszczyńskim startowali do szkoły gminnej z trochę innego etapu. Wynikało to z tego, iż pewne koncepcje, na przykład dowożenia dzieci, mieliśmy już opracowane zanim ministerstwo wyszło z projektem zbiorczej szkoły gminnej.

„GŁOS”: — Wasza szkoła zbiorcza we Włoszakowicach rozpoczęła trzeci rok działalności. Czy zmiana statusu organizacyjnego odbiła się już na wynikach?

S. MAJORCZYK: — Najbardziej są one chyba widoczne w naszej pracy pozalekcyjnej, która — ze względu na dojazd młodzieży — stanowi bardzo znaczną część przeznaczenia gminnej szkoły zbiorczej.

Przodują harcerze

E. LEPKA: — Największy udział w zagospodarowaniu czasu wolnego młodzieży ma w naszej szkole organizacja harcerska. Ale o tym niech powie koleżanka.

S. GAJEWSKA: — Eksperyment nasz polega na tym, że powołaliśmy drużyny specjalnościowe z myślą o zintegrowaniu ich działalności z pracą kółek pozalekcyjnych oraz organizacji społecznych działających na terenie szkoły.

„GŁOS”: — Jakże to są specjalności?

S. GAJEWSKA: — Sanitarna, artystyczna, techniczna i turystyczna. W drużynach tych dzieci pogłębiają i rozwijają swoje zainteresowania i zdolności. Doświadczenia w integrowaniu działalności drużyn harcerskich i kółek pozalekcyjnych przenosimy do filialnych szkół zbiorczych.

„GŁOS”: — Czy działalność wasza zamyka się w ramach szkoły, czy też wychodzi z nią na zewnątrz?

S. GAJEWSKA: — Oczywiście, że to drugie. Na nasze rajdy turystyczne zgłasza się młodzież z całej gminy i z dalszych miejscowości. Fakt, że nasz szczerb nosi imię Powstańców Wielkopolskich, stwarza okazję do częstych i serdecznych kontaktów z miejscowym kołem ZBoWiD. Wszystkie ważniejsze imprezy i uroczystości w gminie obsługuje nasz harcerski zespół pieśni i tańca.

E. LEPKA: — Warto powiedzieć, że nasz klub krótkofalarski, działający w ramach drużyny technicznej, odniósł sukces w międzynarodowych zawodach młodych techników w Bratysławie. Nie gorzej wypadli krótkofalowcy w manewrach techniczno-obronnych w Warszawie.

„GŁOS”: — Od jak dawna działają?

E. LEPKA: — Klub powstał mniej więcej w tym samym czasie, co szkoła gminna.

K. JANKOWIAK: — Dodałbym, że wyniki te są rezultatem angażowania się w pracę har-

interesowała na przykład matematyka to musiał jeździć do Leszna. Powstanie naszego systemu dowozu stworzyło nowe możliwości wykorzystania własnych specjalistów. W rezultacie mamy już cztery gminne koła przedmiotowe.

S. ŁAWNICZAK: — Organizujemy właśnie stuosobowy zespół chóralski. Będzie go prowadzić nie nasz nauczyciel, lecz dyrektor zbiorczej szkoły ośmioklasowej w Bukówcu Górnym. Kiedyś było to nie do pomyślenia.

„GŁOS”: — Odległości?

S. ŁAWNICZAK: — Właśnie. Teraz do Włoszakowic dojeżdżają nie tylko on, lecz także członkowie chóru z całej gminy.

S. MAJORCZYK: — Zlikwidowanie problemu rozproszenia nauczycieli specjalistów i młodzieży można uznać za jedną z najważniejszych zdobyczy gminnej szkoły zbiorczej.

„GŁOS”: — Dwa lata to okres stosunkowo krótki, czy można więc powiedzieć coś o wynikach nauczania?

E. LEPKA: — W pierwszym okresie po zorganizowaniu zbiorczej szkoły gminnej stwierdziliśmy poważne braki u dzieci, które przyszły do nas ze szkół niższej zorganizowanych, z małych szkół, gdzie uczyli się często w klasach łączonych.

„GŁOS”: — Czyli zamiast wyrównywać do szkół miejskich, trzeba było głównie wysiłkiem skierować na podciągnięcie tamtych dzieci do poziomu zbiorczej szkoły gminnej.

E. LEPKA: — Nie inaczej. Ten proces wyrównywania nie jest jeszcze zakończony, tego się nie da odrobić od razu.

„GŁOS”: — Dawniej, to znaczy przed powołaniem zbiorczych szkół gminnych, ośmiędziesiąt procent młodzieży wiejskiej i małomiasteczkowej w kraju kończyło swoją edukację na szkole podstawowej. Obecnie mniej więcej połowa tej młodzieży kontynuuje naukę w szkołach zawodowych lub średnich...

Wszyscy uczą się dalej

S. MAJORCZYK: — Myśmy osiągnęli już tyle, że żaden absolwent naszej szkoły nie pozostaje w domu, wszyscy idą uczyć się dalej.

„GŁOS”: — „Wszyscy” to znaczy ilu?

E. LEPKA: — Sześćdziesięciu kilku z naszej szkoły we Włoszakowicach oraz z dwudziestu — trzydziestu z trzech ośmioklasowych szkół filialnych.

J. FULARZ: — Nie mamy wprowadzić punktów odniesienia, które pozwoliłyby nam dookładnie porównać obecne wyniki nauczania z tymi sprzed okresu zbiorczej szkoły gminnej, niemniej mamy rozeznanie, że absolwenci szkoły włoszakowickiej wyróżniają się w szkołach ponadpodstawowych zarówno rezultatami w nauce, jak i postawą społeczną. A to chyba o czymś świadczy.

E. LEPKA: — Może to jest między innymi kwestia wysokiego progu wymagań, jaki stosujemy w naszej szkole. Nieraz nawet rodzice naszych absolwentów mieli pretensje, że im „na odchodne” nie podwyższamy ocen. A potem okazuje się, że nasz „dostateczny” znaczy tyle, ile w innej szkole „dobry”.

„GŁOS”: — W tym roku szkolnym dyrektor zbiorczej szkoły gminnej otrzymał nowe uprawnienia, stał się pierwszą instancją administracji oświatowej. Co to oznacza w praktyce?

Większe uprawnienia — większa odpowiedzialność

J. FULARZ: — To znaczy, że dyrektor przejął wszystkie uprawnienia, które dawniej posiadały inspektoraty oświaty i wychowania na byłym szczeblu powiatowym. Konkretnie: dyrektor zbiorczej szkoły gminnej ma prawo zatrudniać i zwalniać nauczycieli i personel administracyjny i gospodarczy szkoły, prowadzi bezpośredni nadzór nad placówkami oświatowymi na terenie swojej gminy, koordynuje wizytacje — zapraszając wizytatorów kuratorskich, posiada pełną samodzielność finansową z wyjątkiem inwestycji — by wymienić tylko uprawnienia najważniejsze.

„GŁOS”: — Jak dyrektor Majorczyk ocenia te zmiany?

S. MAJORCZYK: — Hm, z jednej strony zwiększają one moją samodzielność i tym samym operatywność w działaniu, z drugiej jednak — powiększają moją osobistą odpowiedzialność za ewentualne niepowodzenia: do tej pory rozkładała się ona w pewnym sensie na mnie i na inspektorat oświaty; teraz jestem sam.

J. FULARZ: — Dyrektor może nie chce tego powiedzieć, lecz nie ulega przecież wątpliwości, że zmiana ta oznacza dalsze umocnienie jego autorytetu jako dyrektora zbiorczej szkoły gminnej. Prawo bezpośredniego zatrudniania nauczycieli stwarza mu przecież możliwość doboru kadry, kształtowania zespołu, który będzie chciał z nim pracować i z którym jemu będzie się dobrze pracować.

„GŁOS”: — Jaki jest dzisiaj, po dwóch latach, stosunek rodziców do zbiorczej szkoły gminnej?

S. MAJORCZYK: — Jest to stosunek pełnej akceptacji. Niedawno z jednej z naszych szkół filialnych odchodził nauczyciel rusycysta, który miał wyjechać na studia do ZSRR. Trzeba było widzieć, jak rodzice interesowali się sprawą następstwa, jak się dopytywali, czy aby ich dzieci nie poniosła uszczerbku. Społeczność wiejska uznała szkołę zbiorczą za trwałą zdobycz, która stwarza ich dzieciom szansę znacznie lepszego startu życiowego, przez równanie do najlepszych. Rozwój szkoły gminnej jest procesem nieodwracalnym.

„GŁOS”: — I tą konkluzją możemy zakończyć naszą dyskusję. Dziękuję za udział w spotkaniu.

Dyskusję opracował:
KAZIMIERZ MARCINKOWSKI

Sukces młodych żużlowców leszczyńskiej Unii

Dzięki systematycznej pracy szkoleniowej, prowadzonej przez trenera Andrzeja Pogorzałego sekcja żużlowa leszczyńskiej Unii ma coraz więcej utalentowanej młodzieży.

W trosce o umożliwienie najmłodszym adeptom czarnego sportu częstszych startów w imprezach, kierownictwo Unii zawarło porozumienie z Falubazem Zielona Góra, Spartą Wrocław i Startem Gniezno w sprawie rozgrywania towarzyskich drużynowych czwórmeczów młodzieżowych. Imprezy 16-to biegowe (rozgrywane na zasadach turnieju o złoty kask) odbywają się w środy.

Dotychczas odbyły się trzy

Żużel w Gnieźnie

O puchar Startu i Polska — ZSRR

28 bm. na torze żużlowym w Gnieźnie odbędzie się indywidualny turniej o puchar 25-lecia gnieźnieńskiego Startu. W imprezie tej, która rozpoczyna się o godzinie 15, mają wziąć udział m. in. bracia Jaderowie i Adamczak (Unia Leszno), Marusz i Sław (Wybrzeże Gdańsk), Gregor i Łukasiewicz (Falubaz), na i oczywiście reprezentanci gospodarzy — Kaczmarek i Sikora.

4 października na tym samym torze Start organizuje międzynarodowe zawody, w których drużyna ZSRR zmierzy się z polskim zespołem złożonym z młodych żużlowców takich jak Rembas, Fabiszewski, Nowak i Woźniak (Stal Gorzów) oraz Błaszak, Kaczmarek, J. Puk, Kujawski (Start Gniezno). (y)

Biegi przełajowe w Szamotułach

Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki oraz ognisko statutowe TKKF "Wacław" zorganizowały ostatnio w Szamotułach finał gminnych Na rodowych Biegów Przełajowych.

W poszczególnych biegach najlepsi okazali się: 1000 m dziewcząt roczniki (1960—61) 1. M. Idkowiak SP nr 3 Szamotuły; 1500 m dziewcząt (1958—59) 1. E. Wierkiewicz LO Szamotuły; 2000 m dziewcząt (roczniki 1956—57); 1500 m chłopców (1960—61) 1. K. Kuźniak TOR Szamotuły; 2000 m chłopców (1958—59) 1. W. Stefanik LO Szamotuły; 2500 m chłopców (1956—57) 1. K. Kaszkowski TOR Szamotuły.

W punktacji ogólnej zwyciężyło LO Szamotuły 56 pkt. przed TOR Szamotuły 39 pkt. i ZSZ doksz. Szamotuły 34 pkt. (o-ad)

Lekkoatletyka

W Wałcu wygrali gospodarze

W Wałcu rozegrano eliminacyjną zawody lekkoatletyczne dla młodzieży w roku 1976. Zdecydowane zwycięstwo odnieśli reprezentanci miejscowego Orła gromadząc 218 pkt. Kolejne miejsca zajęli: 2. MKS Szamotuły 177, 3. MKS Lubuszanie Trzcińska 136, 4. MKS Notec Choźdz 116 i 5. MKS Gwardia Pila 104 pkt.

Najlepszy rezultat 10,9 sek. na 100 m uzyskał biegacz Gwardii Pila Habierski. Startował on jednak poza konkursem podobnie jak Biesiacka (Orzeł), która pełnia kulę na odległość 12,81 m oraz rzuciła dyskiem 35,54 m.

Oto ciekawsze rezultaty objęte punktacją 5-meczową:
Dziewczęta — 100 m: Jankowska i Wojcik z Orla — po 13,2 sek.; 400 m: Wierkiewicz (MKS Szamotuły) 59,4 sek.; 800 m — Tyma z Orla — 2:23,4; skok w dal: Maruszewska (Orzeł) 5,40; skok wzwyż: Czaplińska i Baumgart (Notec) po 1,45 cm.
Chłopcy — 800 m wygrał Nawrocki (Gwardia) 2:03,8; skok wzwyż: Bednarz (Chodzież) 1,80; tyczka: Stanisławek (Orzeł) 3,80; oszczep: Sznabel (Lubuszanie) 60,14 m; skok w dal: Bratkowski (Szamotuły) — 6,88 m. (usz)

tego typu turnieje w Zielonej Górze, Gnieźnie i ubiegłej środy w Lesznie. Rywalizacja na Stadionie im. A. Smoczyka toczyła się o piękne trofeum — puchar przewodniczącego WRZZ w Lesznie. Turniej po bardzo zaciętym i wyrównanym przebiegu zakończył się zasłużoną wygraną Unii. Zdobyła ona 28 pkt. Na drugim miejscu uplasowała się Sparta — 25 pkt., przed Falubazem — 21 i Startem — 19 pkt.

Najlepszy czas dnia 76,8 sek. uzyskano dwukrotnie: Adamczak (Unia) w trzecim wyścigu i Jany (Sparta) w trzynastym. Najwięcej punktów dla swoich barw uzyskali: Adamczak (Unia) — 9, Kaluza (Sparta) — 11, Żeromski (Falubaz) — 8, Kujawski (Start) — 6 pkt.

Po trzech turniejach w klasyfikacji ogólnej prowadzi Sparta — 76 pkt., przed Falubazem — 72, Unią — 71 i Startem — 69 pkt.

W przyszłą środę, 1 października br. na torze we Wrocławiu rozegrany zostanie czwarty i ostatni turniej. (R)

Mistrzostwa Polski par na żużlu

Sympatyków czarnego sportu w Lesznie czeka nie lada atrakcja. W nadchodzącą wolną sobotę 27 bm. na Stadionie im. A. Smoczyka rozegrany zostanie finał mistrzostw Polski par na żużlu.

W turnieju udział weźmie siedem najlepszych par z pierwszoligowych klubów. Program imprezy, której początek wyznaczono na godz. 15-tą przewiduje rozegranie 21 wyścigów. (R)

Igrzyska

Młodzieży Pracującej woj. kaliskiego i Pily

27 i 28 bm. w Jarocinie odbędą się I Wojewódzkie Igrzyska Młodzieży Pracującej. Startować w nich będą mieszkańcy województwa kaliskiego. Organizatorami imprezy są Rada Wojewódzka i Miejsko-Gminna w Jarocinie, miejscowe zakłady pracy oraz Urząd m. Jarocina.

Młodzież konkurować będzie w takich m. in. dyscyplinach, jak: kometka, slalom rowerowy, przeciąganie liny, jazda rowerem na czas, podnoszenie ciężarka, rzut łotkami, bieg na 100 m, skok w dal, rzut kulą, pływanie. Przewodniczącym rad miejsko-gminnych FSZMP strzelać będą rzuty karne. Całość uzupełniona zostanie występami zespołów muzycznych i innymi atrakcyjnymi imprezami towarzyszącymi. (ad)

☆

28 bm. w Pile o godzinie 10 na boisku przy ul. Okrzei rozpoczyna się miejskie igrzyska młodzieży pracującej. Program zawodów — podobny jak w Jarocinie. Zakład pracy, którego reprezentanci uzyskają najlepsze wyniki zdobędzie puchar WRZZ w Pile. Uczniowie szkół przyzakładowych ubiegać się będą o puchar RM FSZMP. (usz)

Międzynarodowe regaty wiosłarek

Najbliższa sobota i niedziela stać będzie w Wałcu (woj. pilskie) pod znakiem dużej wodnej imprezy sportowej. Tamtejszy Centralny Ośrodek Sportu organizuje miniwioslowe po raz pierwszy regaty wiosłarek kobiet o memoriał Zdobyców Wątu Pomorskie go. Mieć one będą obsadę międzynarodową, gdyż obok całej czołowej polskiej wiosłarek, zapowiedziany start ekipy NRD i Norwegii. Rozegranych zostanie kilkanaście biegów, których zwycięzynie otrzymują specjalne puchary. Początek zawodów (na jeziorze na Bukowinie) w oba dni o godz. 10, zaś finałowe wyścigi odbędą się w niedzielę o godz. 15. (bop)

WRZESIEŃ	
26 Piątek	Cyprina Justyny
27 Sobota	Damiana Kosmy
28 Niedziela	Marka Wachława
	Słońce: 5.31—17.30

TEATRY

POZNAŃ

OPERA — piąt. g. 19, sob. g. 11 i 19 Występy gościnne Wrocławskiego Teatru Pantomimy, niedz. g. 19 „Boccaccio”.

MUZYCZNY — piąt. i sob. g. 19 przedstawienie zamknięte „Noc w Wenecji”, niedz. g. 19 „Noc w Wenecji”.

POLSKI — piąt. g. 19 „Wesele”, sob. g. 19 „Wesele” (premiera), niedz. g. 19 „Kordian” (premiera).

NOWY — piąt., sob., niedz. g. 19 „Oni”.

LALKI i AKTORA (Scena Młodych) — piąt. g. 10 „Tygrysek”, (Scena Młodych) — g. 19 „Szary”, sob. g. 17 „Bracia”, niedz. g. 17 „Janosik”.

RAKONIEWICE

piąt. — „Moralność pani Dulskiej”.

NOWY TOMYŚL — piąt., sob., niedz. g. 19 „Moralność pani Dulskiej”.

LWÓWEK

niedz. — „Moralność pani Dulskiej”.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

CHODZIEZ Ceramika: niedz. „Ostatni kurs” i „Szary okrutnik”; Notec: piąt., sob. „Najemnik”, niedz. „Urodziny Matylaj”. CZARNKÓW: „Druha twarz ojca chrzestnego”. GNEZNO Lech: „Biała odyseja”, sob., niedz. „Mroźny pepper mint” i „Polska goła”; Polonia: piąt. „Kobiety, które kochałem”, sob., niedz. „Safari 5000”. GOSTYŃ: „Czyste ręce”. GÓRA: „Dzieje grzechu”. JAROCIN: „Szczęśliwego Nowego Roku” i „Dzielną szeryf Lucy Luke”.

KALISZ Oaza: „Noc i dzień” cz. I; Stylowe: piąt. „Przedmowa i stylowe”; „Kamo — ostatnia misja”, sob., niedz. „Noc i dzień” cz. II.

KEPNO: „Miłość straconą”. KOŁO: niedz. „Pierwsza spokojna noc” i „Drogi do ojczyzny”. KONIN Centrum: sob., niedz. „Noc i dzień” cz. II; Górnik: piąt., sob., niedz. „Noc i dzień” cz. II.

KOSCIAN: piąt. „Porwanie”, sob., niedz. „Zwycięstwo”. KROTOSZYN: „Britannia w niebezpieczeństwie”.

LESZNO: „Sugarland Express”. NOWY TOMYŚL: „Joe Kidd”. OBORNIKI: „Kraska”.

OSTRÓW: Roma: piąt. „Z zimną krwią”, sob., niedz. „Krwawy tropem”; piąt., sob., niedz. „Pamiętnie lato”; Słońce: „Wielki Gatsby”.

OSTRZESZÓW: „Romanca o zakochanych” i „Przygody Hucka Finna”.

PILA Iskra: „Noc i dzień” cz. I; Koral: piąt. „Zew krwi”, sob., niedz. „Noc i dzień” cz. II; Sokół: niedz. „Dzieci łwicy z buszu”; piąt., sob., niedz. „Dzieje grzechu”.

PLESZEW: „Synowie szeryfa”. RAWICZ: „No i co doktoru?”. SYCÓW: niedz. „O królewnie, która wszystko wiedziała”, piąt., sob., niedz. „Szczęśliwego Nowego Roku”.

ŚLUPCA: piąt. „Rodzinny gang” i „Unkas — ostatni Mohikanin”, sob., niedz. „Bądź z nim szczęśliwa”.

SZAMOTUŁY: piąt., sob., niedz. „Pieć łatwych utworów”, sob., niedz. „Ulzana — wódz Apaczów”.

SREM Klubowe: „Człowiek z dzicy”; Słonko: piąt. „Miłość szesnastolatki”, sob., niedz. „Dzień szakala”.

SRODA: „Taśmy prawdy”. TRZCIANKA: „Pociąg pancerny”.

TURKÓ: „Dzieje grzechu”. UNIEJÓW: „No i co doktoru?”. WALCZ: piąt. „Siedzący po prawicy”, piąt., sob., niedz. „Nadwojska opowieść”.

WAGROWIEC: „Ziemia obiecana”.

WSCHOWA: niedz. „Lajkonik”, piąt., sob., niedz. „Ulzana — wódz Apaczów”.

WIERUSZÓW: „Klan Sycylijski”.

WRONKI: „Charley Varriek” i „Michał przywołuje świat do porządku”.

WRZESNIA: „Bilans kwartału”.

WYRZYSK: „Ziemia obiecana”.

ZŁOTÓW: „Strach”.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 7.40 Takt i minutę; 8.35 Wspomnienie lata w piosence; 9.05 Gra ork. S. Rachonia; 9.30 Berlin z melodii i piosenki; 9.45 Gra zespół rozrywk. Rozgł. Opolskiej pod kier. E. Spryki; 10.08 Arie wokalne — arie instrumentalne; 10.30 „Szaleństwo Almayera” — odd. 8; 10.40 Leksykon jazzu; 11.05 Refleksy; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Recital L. Urbanickiej; 11.30 Katowice na muzycznej antenie; 12.25 Katowice na muzycznej antenie; 12.45 Czas świąteczny; 13.15 Wiersze B. Okudawy; 13.45 Spotkanie z piosenką radziecką; 14. „Gen S-minus” humorystyczny; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.05 Teatr PR „Szmaragdowy oczu” — słuch.; 15.50 Graja Marek i Wacek; 16.05 Radiowa kronika muzyczna; 16.25 Gary Burtin i Keith Jarrett; 16.40 Podróże muzyczne po kraju; 17.00 Studio Młodych; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Piosenka nie jest mi obca; 19.15 Para polskiej piosenki; 20.05 Takt i minutę; 21.35 Gwiazdy polskiej muzyki; 22.35 Sobotnia dyskoteka; 23.05 Rep. literacki pt. „Czekanie na śnieg”; 23.25 D.C. Sobotnia dyskoteka.

WIADOMOŚCI: 8.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.54 Nowości Wydawnictwa Poznańskiego; 8.35 My 75; 8.45 Muzyka spod strzechy — Podhalę; 9.15 Dł. kl. VI (biologia); 9.20 Podwodna szklarnia; 9.20 Łódź i kolowrotek muzyczny; 9.40 Dla przedszkoli: „Warszawskie piosenki”; 10.05 Czytamy klasyków — fragment pow. „Annalea Bilisni” G. Deleddy; 10.30 Louis Spohr — Notefur op. 31; 11.00 Dł. kl. IV lic. (Przedmowa nauki o społeczeństwie); 11.20 Rola PZPR w życiu naszego kraju; 11.20 Grupa „Sezam”; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Od Tatr do Bałtyku — mel. regionu kujawskiego; 12.05 Aud. dla dzieci; 12.20 10 minut na ludowo; 12.30 Czas do brych gospodarzy; 12.50 Z tasmoteki spikera; 13.00 Dł. kl. I i II (wych. muzyczne); 13.15 Śpiewające owady; 13.20 Śpiewa Teresa Tutinas; 13.35 „Odpust w Opinogórze” — opow. J. Węglecka z tomu „Opowiadania awanturzysty”; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — muzyka Mali; 14.00 Wiele, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio Moskwa; 14.35 Konc. z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie; 15.00 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Amatorskie zespoły — ed mikrofonem; 16. „O nowa szkole”; 16.15 Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy; 17.25 Aud. oświatowa; 17.40 Audycja sportowa; 17.50 Radioexpress; 17.55 Pozn. konc. żywych; 18.40 Co z tą energią — rep.; 19.00 Czwarty wieczór wspomnień B. Horowitza; 19.15 Język angielski; 19.30 Konc. symf. w 30-tą rocznicę śmierci B. Bartoka; 22.00 Magazyn studencki; 23.00 Nowości PWM; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Magnificaty Mikolaja z Radomia i Gilles’a Binchoisa.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

Uwaga! Program własny UKF 69.74 MHz: 16.20 Aud. młodzieżowa; 16.35 Na muzycznej antenie; 19.30 i 20.48 Ogólnop. program stereo.

PROGRAM III: 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz pty; 8.30 Co kto lubi; 9. „Śledztwo prowadzi radca Heumann” — pow.; 9.10 Tan go alla Polacca; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Dyskoteka pod gruszką; 10.35 Bing bandy z Warszawy, Katowice i Wrocławia; 10.50 „Zwycięzca” — pow.; 11.00 Dyskoteka pod gruszką; 11.30 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Big bandy z Leningradu, Budapestu i Pragi; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.45 „Cyganeria” — pamiętniki; 14.00 Sztuka I. Kipnis; 14.35 Pięty do brydza — gawęda; 14.45 Mikrorecital zespołu Labelle; 15.10 Dwie wersje tematu „Siodmawka”; 15.30 Bossa nova; 15.40 Badena Powella; 15.50 Przebieg bez słów; 16.15 Telegramy muzyczne ze świata; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Śledztwo prowadzi radca Heumann”; 17.15 Kiermasz pty; 17.40 „Portret” — magazyn; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tyłko po hiszpańsku; 19. „Grek Zorba” — pow.; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20. Wielej niż siedem cudów — gawęda; 20.15 Interdico — magazyn muzyczny; 20.50 Ilustrowany Magazyn Autorów; 21.50 „Jenufa” — opera tygodnia; 22.05 Śpiewa A. Gilberto; 22.12 3 minuty o przyszłości; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografia; 23.00 Wierszy z Księgi Nonsensu; 23.05 Konc. tylko dla melomanów; 23.50 Śpiewa Ewa Bem.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

kie; 15.30 Z polskich łak i lasów; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 „Jesienne róże” i inne melodie o jesieni; 17.00 Radiokurier; 17.20 Gra zespół Z. Namysłowski; 17.30 Spotkanie z muzyką Ravela; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przebieg sprzed lat; 19.15 Parada polskich piosenek; 20.05 Rep. literacki pt. „Rozdzina morska Trojanowich”; 20.20 Na kaskietach i marimbie; 20.35 Aktorzy i piosenka; 21.33 Muzyczny Nalejdoskop; 22.20 J. Strauss — „Muzyka sfer”; 22.30 „Filozofia człowieka” — Karol Marks — aud. z udz. dr. T. Daszkiewicz i doc. T. Płuziński; 22.45 Śpiewa Daniel; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Granice jazzu.

WIADOMOŚCI: 8.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.54 Nowości Wydawnictwa Poznańskiego; 8.35 My 75; 8.45 Muzyka spod strzechy — Podhalę; 9.15 Dł. kl. VI (biologia); 9.20 Podwodna szklarnia; 9.20 Łódź i kolowrotek muzyczny; 9.40 Dla przedszkoli: „Warszawskie piosenki”; 10.05 Czytamy klasyków — fragment pow. „Annalea Bilisni” G. Deleddy; 10.30 Louis Spohr — Notefur op. 31; 11.00 Dł. kl. IV lic. (Przedmowa nauki o społeczeństwie); 11.20 Rola PZPR w życiu naszego kraju; 11.20 Grupa „Sezam”; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Od Tatr do Bałtyku — mel. regionu kujawskiego; 12.05 Aud. dla dzieci; 12.20 10 minut na ludowo; 12.30 Czas do brych gospodarzy; 12.50 Z tasmoteki spikera; 13.00 Dł. kl. I i II (wych. muzyczne); 13.15 Śpiewające owady; 13.20 Śpiewa Teresa Tutinas; 13.35 „Odpust w Opinogórze” — opow. J. Węglecka z tomu „Opowiadania awanturzysty”; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — muzyka Mali; 14.00 Wiele, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio Moskwa; 14.35 Konc. z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie; 15.00 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Amatorskie zespoły — ed mikrofonem; 16. „O nowa szkole”; 16.15 Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy; 17.25 Aud. oświatowa; 17.40 Audycja sportowa; 17.50 Radioexpress; 17.55 Pozn. konc. żywych; 18.40 Co z tą energią — rep.; 19.00 Czwarty wieczór wspomnień B. Horowitza; 19.15 Język angielski; 19.30 Konc. symf. w 30-tą rocznicę śmierci B. Bartoka; 22.00 Magazyn studencki; 23.00 Nowości PWM; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Magnificaty Mikolaja z Radomia i Gilles’a Binchoisa.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.05 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz pty; 8.30 Co kto lubi; 9. „Śledztwo prowadzi radca Heumann” — pow.; 9.10 Jesienne piosenki; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Interdico — magazyn muzyczny; 10.25 „Muzyka przez cały dzień” — gra i śpiewa zespół War; 10.35 „Przetarg” gra zespół Jazz Carriers; 10.50 „Mnich” — odd. 1 pow.; 11.00 Dyskoteka pod gruszką; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Kwadrans dla zespołu Old Times; 12.10 Mikrorecital M. Delpecha; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.45 „Cyganeria” — czytamy pamiętniki; 14.00 Sztuka I. Kipnis; 14.35 Pięty do brydza — gawęda; 14.45 Prosimy częściej — W. Gołas; 15.10 Piosenki z różnych okolic; 15.30 6 minut na godzinę; 16.30 „Bengali” — gra zespół Constellation M. Urbanicki; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Śledztwo prowadzi radca Heumann” — pow.; 17.15 Kiermasz pty; 17.40 Znajomi z encyklopedii — rep.; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Muzyczny detektyw; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Zapraszamy do trójki; 21.50 Opera tygodnia — „Jenufa”; 22.05 Śpiewa A. Gilberto; 22.12 Trzy minuty o przyszłości; 22.15 „Grek Zorba” — pow.; 22.45 Z nagrań M. Jackson; 23.00 Wierszy z Księgi Nonsensu; 23.05 „Bez tajemnicy” — nowa płyta Chieka Corei; 23.50 Śpiewa C. Aznavour.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosenką; 8.15 Przebieg sprzed lat; 9.05 Wiadom. sport.; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Koncert z tematem w trzech wersjach; 10.25 Lista przebojów; 11.00 Radiowy Teatr dla Dzieci; „Ciekawe popołudnie”; 11.20 Niedzielną kiermasz muzyczny; 12.35 Konc. niedzielną; 13.00 Wesoły autobus; 14.00 Recital z pauzą — J. Kubicka; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Recital z pauzą; 14.30 „W Jezioranach”; 15.00 Konc. żywych; 16.00 Teatr PR — „Kurs języka”; 16.45 Studio Młodych — Radiokurier suplement; 17.30 Koncert przy-

jętów Kraków — Bratysława; 18.30 3xR — Radiowa Rewia Rozrywki; 18.35 Dobranocna; 19.15 Piosenki o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy międzynarod.; 20.20 Teatr dla Dzieci; 21.30 Radiowa 3x3; 22.30 Rewia piosenek; 23.00 Ogólnop. wiadom. sport.; 23.20 Czymś do pomocy.

WIADOMOŚCI: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Wesoły pantoflach; 8.25 „Zawsze w rękawie” — fel.; 8.35 Public. młodych; 9.00 Narodowa; 10.00 Wielkopolska; 10.25 Felieton muzyczny J. Włodarskiego; 10.30 Magazyn lotniczy; 10.40 „Czy znasz te zagadki”; 10.50 „Czy znasz te zagadki”; 11.00 Podwileczek przy mikrofonie; 11.30 Teatr dla Dzieci; „Nie ma nic na miód akacji”; 11.45 Sprawy z dzieł; 12.00 Młodzi pilkarze; 12.05 „Lech” Poznań — „GKS” Tytuł; 12.30 Konc. Chopinowski; 12.45 Co się bawie; 12.50 Metamorf. — mł. Odysseusza w literaturze; 13.15 Felieton aktualny; 13.45 Kiermasz reklamowy; 14.00 Teatr dla Dzieci; 14.15 „Zawsze w rękawie”; 14.25 Public. młodych; 14.30 Narodowa; 14.45 Wielkopolska; 14.50 Felieton muzyczny J. Włodarskiego; 15.00 Magazyn lotniczy; 15.10 „Czy znasz te zagadki”; 15.20 „Czy znasz te zagadki”; 15.30 Podwileczek przy mikrofonie; 15.30 Teatr dla Dzieci; „Nie ma nic na miód akacji”; 15.45 Sprawy z dzieł; 16.00 Młodzi pilkarze; 16.05 „Lech” Poznań — „GKS” Tytuł; 16.30 Konc. Chopinowski; 16.45 Co się bawie; 16.50 Metamorf. — mł. Odysseusza w literaturze; 17.15 Felieton aktualny; 17.45 Kiermasz reklamowy; 18.00 Teatr dla Dzieci; 18.15 „Zawsze w rękawie”; 18.25 Public. młodych; 18.30 Narodowa; 18.45 Wielkopolska; 18.50 Felieton muzyczny J. Włodarskiego; 19.00 Magazyn lotniczy; 19.10 „Czy znasz te zagadki”; 19.20 „Czy znasz te zagadki”; 19.30 Podwileczek przy mikrofonie; 19.30 Teatr dla Dzieci; „Nie ma nic na miód akacji”; 19.45 Sprawy z dzieł; 20.00 Młodzi pilkarze; 20.05 „Lech” Poznań — „GKS” Tytuł; 20.30 Konc. Chopinowski; 20.45 Co się bawie; 20.50 Metamorf. — mł. Odysseusza w literaturze; 21.15 Felieton aktualny; 21.45 Kiermasz reklamowy; 22.00 Teatr dla Dzieci; 22.15 „Zawsze w rękawie”; 22.25 Public. młodych; 22.30 Narodowa; 22.45 Wielkopolska; 22.50 Felieton muzyczny J. Włodarskiego; 23.00 Magazyn lotniczy; 23.10 „Czy znasz te zagadki”; 23.20 „Czy znasz te zagadki”; 23.30 Podwileczek przy mikrofonie; 23.30 Teatr dla Dzieci; „Nie ma nic na miód akacji”; 23.45 Sprawy z dzieł; 24.00 Młodzi pilkarze; 24.05 „Lech” Poznań — „GKS” Tytuł; 24.30 Konc. Chopinowski; 24.45 Co się bawie; 24.50 Metamorf. — mł. Odysseusza w literaturze; 25.15 Felieton aktualny; 25.45 Kiermasz reklamowy; 26.00 Teatr dla Dzieci; 26.15 „Zawsze w rękawie”; 26.25 Public. młodych; 26.30

W WOLNĄ SOBOTĘ SKLEPY „SPOŁEM“ CZYNNE

W dniu 27 IX 1975 otwarte będą wszystkie sklepy przemysłowe w godz. 10—16

5309-K1



NA NADCHODZĄCĄ ZIMĘ
NAJWIĘKSZY WYBÓR

OBUWIA I GALANTERII SKÓRZANEJ

OFERUJĄ SKLEPY

WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA

HANDLU OBUWIEM W POZNANIU

◆ OBUWIE DAMSKIE:

- przy ul. Głogowskiej 28,
- przy ul. Dzierżyńskiego 3,
- przy ul. Dzierżyńskiego 134,

◆ OBUWIE MĘSKIE:

- przy ul. Armii Czerwonej 9,
- przy ul. Paderewskiego 2,
- przy ul. 27 Grudnia 9.

◆ OBUWIE MŁODZIEŻOWO-DZIECIĘCE:

- przy Starym Rynku 71/72,
- przy ul. Głogowskiej 18,
- przy ul. Dzierżyńskiego 79.

◆ GALANTERIA SKÓRZANA:

- przy ul. Głogowskiej 73,
- przy ul. Dąbrowskiego 41,
- przy ul. Lampegio 11.

ZACHĘCAMY DO OBEJRZENIA NOWYCH WZORÓW
W MODNYCH FASONACH I KOLORACH

5311-K1

Kupię przyczepę towarową do samochodu osobowego. Węgerek, Gnieszno, Chrobrego 43. 25232g

Sprzedam Syrenę 105, 1972 r. Zeylanda 4 m. 3. 25265g

Wartburg nowy albo mały używany kupię 67-28-17 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25284g.

Sprzedam tanio M-20. Po znań, Bogusławskiego 21a m. 3. 25342g

Sprzedam Warszawę górnosaworową. Stan bardzo dobry. Trybunalska 12. 25350g

Sprzedam Nyse, Jędrzejczak, Garby gmina Swarzędz. 25288g

Sprzedam Stara 28 Diesla 5 ton, rok produkcji 1974 po kapitalnym remoncie Lublin, tel. 37. 25323g

Sprzedam Flata 126p odbiór IV kwartał. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24584g.

Sprzedam Flata 132p, rok prod. 1974. Gnieszno, ul. 22 Lipca 20 m. 3a. 25130g

Sprzedam Flata 125p — 1500, rocznik 1973. Stęszew, ul. Nowa 6. 24794g

Kupię nowego Wartburga. Gniot, Poznań — Piątkowo Omankowskiej 70. 25163g

Wynajmę pokój 1-2 studentom. Okolica Palmiarni. Adres: wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25386g.

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje dużego nieumeblowanego pokoju, mieszkania na 5 miesięcy. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25368g.

Kupię mieszkanie własnościowe w Poznaniu M-5, M-4. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25100g.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-2 Sołacz — Nad Potokiem na podobne — Rataje. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24716g.

Pokój komfortowy wynajmę rodzinie studentów. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24581g.

Zamienię M-3 Winogrody, jasna kuchnia na M-4 lub M-5 dzielnica obojętna. Tel. 407-75. 24662g

Zamienię mieszkanie własnościowe M-4 (56 m²) na M-2 lub kupię M-2. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24929g.

Pokój kuchnia, nowe budownictwo zamienię na większe lub kupię. Telefon 601-05. 24939g

Młode małżeństwo, bezdzietne, członkowie SM pilnie poszukuje pokoju. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25199g.

USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
w Poznaniu

ZAWIADAMIA PT KLIENTÓW,

że przy pl. Wielkopolskim nr 7/8, telefon 508-23 —

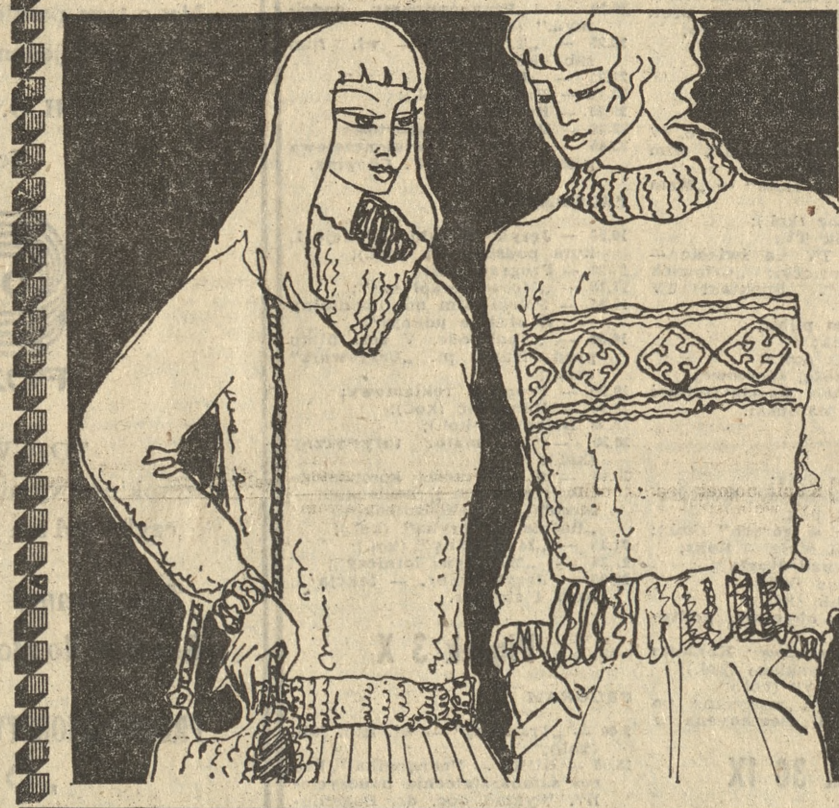
URUCHOMIONY ZOSTAŁ
PUNKT KOPIOWANIA
NA KOPIARCE FIRMY „RANK XEROX” 1000,

świadczący następujące usługi dla ludności:
wykonywanie kopii

- ◆ świadectw
- ◆ dyplomów
- ◆ prac dyplomowych
- ◆ maszynopisów
- ◆ dokumentacji technicznych
- ◆ różnych innych dokumentów na formacie A-4 i mniejszym.

Na życzenie Klientów wykonujemy maszynopisy do kopiowania.

5393-K1



W niedzielę 28. IX br.

ODBEDZIE SIĘ

KIERMASZ
NA RYNKU JEŻYCKIM

ZORGANIZOWANY PRZEZ

społem

Stoiska zaopatrzone będą w:

ODZIEŻ I DZIEWIARSTWO

dla PAŃ, PANÓW I MŁODZIEŻY

ZAPRASZAMY od 9 — 13.

5322-K1

● Sprzedaż

Sprzedam ciągnik Ursus C 4011 Jan Osinski, Duszyni Wlkp. 24742g

Sprzedam organy elektro nowo + wzmacniacz z kolumną. Poznań, Tomickiego 11 m. 2. 24749g

Futro kanadyjskie łapki karakulowe, nowe, czarne, na tęszą panią sprzedam, tel. 67-62-50. 23789g

Sprzedam wtryskarke poziomą hydrauliczną. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24586g.

Sprzedam kożuch damski nowy. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24348g.

Sprzedam obrotomierz ja ponski. Poznań, Łosiowa 1. 25123g

Sprzedam silnik elektryczny 220/380 V, 13 KW. Poznań, Minikowo, ul. Sandomierska 11. 25134g

Kwiaciarnie: sprzedam asparagus cięty dostawa ekspresowa. Ilość i terminy do uzgodnienia. M. Wysocki, Pleszew, tel. 280 wieczorem kod. 63-300. 24815g

Sprzedam ciągnik C-328 po kapitalnym remoncie. Stanisław Wojtyś, Morasko p-ta Suchylas 62-002. 24764g

Motorówkę czterosobową z silnikiem sprzedam. Tel. 701-35. 24842g

Minikalkulator amerykański z pamięcią sprzedam. Tel. 509-02 godz. 16—18. 24830g

Sprzedam frezarkę do drewna własnej konstrukcji. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24873g.

Sprzedam pokój stółowy oraz sypialnię orzech kaukaski. Tel. 67-30-47. 24881g

Sprzedam 250 kg cementu, kojec dziecięcy NRD, żelazne łóżko, materace. Podkomorska 12 m. 1. 24901g

Sprzedam w dobrym miejscu piekarnię lub wydzierżawię albo przyjmę współnika w Poznaniu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24912g.

Sprzedam szynsyle. Tel. 403-74. 25004g

Sprzedam luksusowy fotel obrotowy na kółkach do biurka. Tel. 45-238. 25010g

Sprzedam przyczepę ciągnikową Sanok D 44 A. D. Grygier, Ostrowo 17, 63-100 Srem. 25033g

Sprzedam 300 balotów torfu ogrodniczego. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25041g.

Sprzedam perkusję Everplay — Szpaderski — 8000 zł. Tel. 67-55-60. 25050g

Sprzedam Lambretę 150 Li. Tel. 502-42. 25073g

Sprzedam skóry karakulowe czarne niegarbowane. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25074g.

Lustro tremo, historium-złoczone, meble salonikowe, gobelin sprzedam. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25010g.

Sprzedam taksometr mechaniczny Poltax. Staroleśka 7 m. 4. 25343g

● Samochody

Kupię po wypadku Trabant, Skodę 1000 MB lub 1000 S. Władysław: Kocin, ul. 22 Lipca 31 m. 12. 25022g

Sprzedam Syrenę 103 do remontu, silnik Wartburga. Tel. 400-25. 25375g

Sprzedam Syrenę 103. Szczepanowskiego 10. 25576g

Sprzedam Skodę S-100, rok 1970. Telefon 724-35. 25479g

Tanio sprzedam Nyse 59. Tel. 744-35. 25331g

Volkswagen 1300 sprzedam, P-n Oś. Piastowskie 34 m. 1, godz. 18—20. 24843g

Sprzedam Wartburga 1000. Wiadomość tel. 743-46, po 18. 24860g

Sprzedam W-wę combi tanio. P-n Piątkowska 24 od godz. 16. 24897g

Sprzedam Syrenę 105, premia PKO. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24918g.

Sprzedam Flata 126p odbiór poczetek IV kwartału 1975 r. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23941g.

Sprzedam Syrenę 105 nową. Premia PKO. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25005g.

Sprzedam samochód Skoda S-100, rok 1972, Parking przy hotelu „Mercury”. 25007g

Sprzedam Mikrusa. Debnok/Ścieżka, ul. Powstańców Wlkp. 42. 25008g

Sprzedam Syrenę 104, rok 1971. Tel. 757-74. 25038g

Sprzedam Żuk skrzyniowca po kapitalnym remoncie. Września, Słowackiego 9 m. 7. 25054g

Sprzedam Wolę M-21, taksometr Poltax 2, Mazur, Głuchowo, Krótka 1 k/Komornik. 25058g

Flata 125p, rocznik 1970, stan b. dobry sprzedam. Tel. 427-91, po 19. 25093g

Auto — Naprawa samochodów osobowych, specjalność polski Fiat, poleca usługi, krótkie terminy. Puszczkowsko, Poznańska 83, telefon 13-32-08. 25096g

Sprzedam Syrenę 104, rocznik 68, tel. 32-06-24 w godz. 17—19. 24717g

Kupię przyczepę samochodową 10 lub 8 ton. Zgłoszenia Krieger, Poznań, ul. Leonarda 11. 24719g

Kupię Flata 125p lub Wartburga. Stan bardzo dobry. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24743g.

Fiat 125p/1500, rocznik 74, przebieg 9 tys. km na gwarancji pilnie sprzedam. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24750g.

Sprzedam Flata 126p. Odbiór październik. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25194g.

Sprzedam nowego Flata 126p. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25201g.

Sprzedam Mikrusa. Olszyna 9, godz. 15—18. 25219g

Kupię silnik ze skrzynią biegów na ropę do samochodu osobowego (może być do remontu). Poznań, Krawcowa 50 m. 15. 25255g

● Lokale

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe pełnokomfortowe, kwatrurowe, i piętro, nowe budownictwo, blisko autobus, tramwaj, na 4-pokojowe Sołacz, Grunwaldzka. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24657g.

Sprzedam M-6 Winogrody. Szczegółowe oferty. „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25377g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4 komfortowe. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25445g.

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie Spółdzielni, wynajmę pokój z użytkownikami kuchni lub mieszkanie. Cena obojętna. Tel. 69-06-27 po godz. 18. 24946g

Studentowi wydzierżawię pokój. Podkomorska 12 m. 1. 24900g

Małżeństwo (wyższe wykształcenie) czł. spółdzielni poszukuje M-1 lub M-2 na 1,5 roku. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24915g.

Zamienię M-5 własnościowe na M-6 spółdzielcze lub własnościowe. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25006g.

Młode małżeństwo, członkowie SM poszukuje pokoju. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25065g.

Zamienię pokój z kuchnią samodzielną, z wygodami, w centrum, na 3,5 pokoju I lub II p. okolicą obojętną, samodzielną z wygodami. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25085g.

Dwóch inżynierów wynajmę mieszkanie, pokój. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25171g.

Zamienię M-3 spółdzielcze oraz pokój z kuchnią samodzielną na 3-pokojowe Winogrody, Winiary. Łozowa 95 m. 1. 25180g

Przyjmę panów na wspólny pokój. Łomżyńska 19 — Warszawa. 25192g

Kupię mieszkanie własnościowe M-3, M-2 w Poznaniu, telefonicznie 610-78. 25214g

Starsza pani pracująca poszukuje pokoju na okres ośmiu miesięcy. Płatne z góry (może być pustą). Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25229g.

Pilnie kupię M-2 względnie kawalerkę. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25233g.

Oddam pustą pokój 20 m² c.o. małżeństwu z dzieckiem. Płatne dwa lata z góry. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25239g.

Poszukuję małego lokalu może być piwniczny wyłączony z możliwością korzystania z telefonu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25240g.

Kupię mieszkanie własnościowe do 300 tys. zł. Tel. 548-47 godz. 8—14. 25242g

Kupię mieszkanie własnościowe wzgl. mały domek. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25267g.

Panią pracującą i uczącą się poszukuje jedno osobowe mieszkanie. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25310g.

Przyjmę 2 osoby na pokój. Osiedle Plewiskie, Szeroka 5. 25337g

Poszukuję pomieszczenia na pracownię (strych). Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25338g.



PHU „ARGED”

W POZNANIU

ZAWIADAMIA, ZE

DODATKOWE ZAPISY

na PRALKI AUTOMATYCZNE z PRZEDPŁATĄ
przyjmowane będą w dniu 1. X. 1975 r.

w placówkach detalicznych:

— ul. 27 GRUDNIA 17/19

— ul. WIELKA 24/25.

5307-K1

27 WRZEŚNIA — WOLNA SOBOTA

W CELU UŁATWIENIA SPOŁECZEŃSTWU WŁAŚCIWEGO ZAOPATRZENIA W ART. SPOŻYWCZE I PRZEMYSŁOWE POZNAŃSKI HANDEL PRACOWAĆ BĘDZIE:

W PIĄTEK, DNIA 26 WRZEŚNIA

W SOBOTĘ, DNIA 27 WRZEŚNIA

W NIEDZIELĘ, DNIA 28 WRZEŚNIA

- w przedłużonym czasie pracy do godz. 20 we wszystkich sklepach spożywczych i przemysłowych,
- sklepy spożywcze: w tym mięsne, rybne, warzywno-owocarskie, drobiarskie, garmazeryjne, delikatesowe i winno-cukiernicze czynne będą od godz. 7.00—13.00,
- sklepy spirytusowe czynne będą od godz. 10.00—13.00,
- sklep delikatesowy przy ul. Dąbrowskiego 3 od godz. 13.00—19.00,
- Powszechny Dom Towarowy, DH „Centrum” i SDH „Alfa” czynne będą od godz. 9.00—16.00.
- czynne będą tylko dyżurne sklepy prowadzące sprzedaż mleka i pieczywa w godz. od 7.00—9.00 — sklep delikatesowy przy ul. Dzierżyńskiego 148 od godz. 9.00—15.00.

5365-K1

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo PAB Spółka z w Poznaniu ul. Towarowa 17/19 (dworzec autobusowy) zatrudni zaraz

- kierowców — I i II kategorią prawa jazdy,
 - Oddział Osobowy zatrudni również na stanowiska kierowców i konduktorów emerytów i rencistów w niepełnym wymiarze godzin bez zawieszenia prawa do renty względnie emerytury przy wynagrodzeniu miesięcznym do 2.000,— zł,
 - robotników magazynowych — praca 2-zmianowa,
 - palaczy c.o. — praca 3-zmianowa. Warunki płacy i pracy do uzgodnienia.
1. Pracownikom PKS przysługuje 50% zniżki na autobusy PKS.
 2. Bezpłatne bilety na autobusy PKS dla pracowników i ich rodzin oraz inne świadczenia zgodnie z U.Z.P.

Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Spraw Osobowych pokój 118 (dworzec autobusowy).

5402-K1

DRUKARNIA UNIwersytetu

im. ADAMA MICKIEWICZA

w Poznaniu, ul. Fredry 10

POSZUKUJE POMIESZCZENIA

na magazyn papieru
o powierzchni 300 — 500 m²

Oferty należy składać pod adresem j.w. nr telefonu 501-13. 5320-K1

Matrymonialne

Poznań, wykształconego ogrodnika, wzgl. lek. weterynarii lat 40, o dobrym charakterze. Cel matrymonialny. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25152g.

Młoda blondynka prowadząca prywatne przedsiębiorstwo bilisy pragną połączyć z kulturalnym i przydatnym panem lat 30—35 średnim lub wyższym wykształceniem. Samochodem, mile widziany. Cel matrymonialny. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24949g.

Kawaler mgr inż. wzrost 175, lat 37 bez nałogów, zrównoważony, mieszkaniem, przystojny, poznał pannę zgrabną, dobrego charakteru. Cel matrymonialny. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25191g.

Pana, który proponował spotkanie dnia 15. IX o godz. 17.30 przy sklepie Cepell, na Placu Wolności proszę o skontaktowanie się. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 25508g.

ZŁOM ZŁOTA I SREBRA

SKUPUJE
SKLEP

VERITAS

Poznań, ul. Kantaka nr 10

PONADTO ZŁOM SREBRA

SKUPUJE SKLEPY „VERITAS”:

- Gieźno, ul. Tumskiego 13.
- Ostrów Wlkp., ul. Gimnazjalna 2.
- Kalisz, ul. Garbarska 2.

1675-K2

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

CZYNNE DNIA 28. IX. 1975 r.

(NIEDZIELA) w godzinach od 10.00 do 12.00

Z żalem żegnamy naszą długoletnią koleżankę

EWE DURSKA

Rodzinnie Zmarłej wyrazy współczucia

składają

Dyrekcja, OOP, Rada Zakładowa

i współpracownicy

Państwowego Szpitala Klinicznego nr 2

w Poznaniu. 1039-K3

Za okazane serce, pomoc i ostatnią przysługę oddana, sp.

ANIELI KRALEWSKIEJ

z domu Góról

serdeczne podziękowanie — składa

mąż z rodziną

24758g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Siostram Seraficom, Delegacjom, Krewnym, Przyjaciółom, Sąsiadom, Znajomym i Wszystkim za okazane serce, pomoc w chorobie, wyrazy współczucia, wieniec i kwiaty oraz udział w pogrzebie mojej najdroższej żony i naszej kochanej matki, sp.

AGNIESZKI BOROWCZYK

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

mąż z dziećmi

Srem, ul. Kolejowa 4 m. 2. 25539g

Wychowawczyni i uczniom klasy VIIIa Szkoły Podstawowej nr 34, Przyjaciółom, Znajomym, Dyrekcji i Pracownikom Zjednoczonych Zakładów Urzędów Jądrowych Polon w Poznaniu i Warszawie, Zakładom Wytwórczym Główników „Tonsil”, młodzieży Szkoły Przyzakładowej „Pollena — Lechia” Wszystkim, którzy okazali tyle serca i wzięli udział w ostatniej drodze mojego kochanego męża, sp.

mgr. STEFANA GÓRKI

GORĄCO DZIĘKUJE

żona z synami

25175g

OSTROWSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE

informują, że od dnia 18 września 1975 roku,

podwyższona została cena

GĘSI BIAŁYCH w klasie I

skupowanych na umowy przez Gminne Spółdzielnie.

Gęsi białe w pełnym upierzeniu od 15.8—31.10 34,—

dotychczasowa 31,—

od 1.11—21.11 36,—

dotychczasowa 33,—

gęsi białe podskubane od 15.8—31.10 36,—

dotychczasowa 33,—

POZOSTAŁE CENY BEZ ZMIAN.

2232-K2

Lokale

Panom lub paniom wspólny pokój wynajmę. Grunwaldzka 229. 24909g

Mieszkanie własnościowe M-3, M-4 kupię, Rataje — bardzo pilne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25718g.

Pracująca poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25415g.

Kupię M-3 własnościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23275g.

Kupię domek do 350 tys. zł. lub M-5 własnościowe. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25227g.

Kupię domek jednorodzinny, wolnostojący 3 pokoje, może być do wykończenia w dobrym punkcie. Poznań. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25326g.

Kupię parcelę może być pod zabudowę parterową i budowę warsztatu. Oferty z podaniem ceny i lokalizacji działki „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25013g.

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem w Wołoszynie Czerwonej Armii 41. Po kupnie wolny. Oferty 62-064 Plewiska ul. Skryta 43. 25486g

Kupię działkę z prawem zabudowy uzbrojoną, chętnie z rozpoczętą budową, ładnie położoną w Lesznie. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24792g.

Sprzedam gospodarstwo rolne 8 ha z budynkami, szkoła, autobus, kościół na miejscu. Barbara Maćkowiak, Otorowo 64-551, gmina Szamotuły. 24769g

Kupię Flata 125p 1500 rok produkcji 75. Oferty z podaniem ceny „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25549g

Stacja Diagnostyczna inż. A. Piechowski dawniej „Renault” przeniesiona z Kościelnej 56 na ul. Syrokomli 24. Rondem Obornickim. druga w prawo. poleca usługi w zakresie regulacji zbieżności i kątów, świateł, silnika. wyważania kół. 25518g

Sprzedam Flata 125p MR nowy do odbioru, garaż blaszany. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25454g.

Usługi w blacharstwie samochodowym — konserwacje podwozi. Murawa 24 Winogrody. 25972g

Kupię Willisa lub gazika, może być do remontu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25391g.

Sprzedam Flata 125p 1300 odbiór II kwartał 76 r. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25411g.

Sprzedam Warszawę 204 po kapitalnym remoncie. A. Martyni, Poznań, Inżynierska 2 m. 4 od godz. 17. 25441g

Wartburga 353 w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Karwowskiego 24 m. 1 po godz. 17.00. 25439g

Nieruchomości

Przy dobrej komunikacji kupię działkę do 5.000 m² również z zabudową. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25577g.

Kupię parcelę budowlaną w Poznaniu (około 500 m²) Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24936g.

Kupię dom z działką za drzewianą do 110 tys. zł. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25429g.

Kupię w Poznaniu dom jednorodzinny, przy tramwaju. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24695g.

Praca Nauka

Uwaga! Potrzebna pomoc w domu od godz. 10—18.00. Warunki bardzo dobre. tel. 585-64. 25515g

Wzrostu na dobrych warunkach przyjmie warunek silników samochodowych. Poznań, Piłkowskiego, Obornicka 286. 25438g

Pomoc domowa na stałe potrzebna. Ul. Tomickiego 11a m. 1, tel. 712-26. 25720g

Wzrost, czeladnik piekarni potrzebni. Całkowite utrzymanie. Luboń 3, Armii Czerwonej 120, tel. 42. 25425g

Kupno Sprzedaż

Łóżek damski, nowy ku. Tel. 435-75. 25453g

Samochód rodowodowego 2-miejscowego sprzedam, tel. 660-908. 25563g

Wzrost — młode rośliny sprzedam ogrodnictwo. Złotnicka, ul. Szamotuł 50 Baranowo. 25583g

Sprzedam — przyczepę-wystrzał, rozrzućnik obornika, ładowacz, części. Głowski Władysław, Ciesze Wielkie 62-307 Borytowo. 20754g

Wzrost męski Rolex-kin, gwarancja, cerzyk sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25493g.

Sprzedam kopaczkę do ziemniaków ciągnikową. Łaszyński, Dziekanowice, K. Gniezna. 25428g

Wzrost dziecięcy kombinowany, import z wyposażeniem sprzedam. Solna 3 m. 27. 25413g

Sprężarki czarne, beżowe standardowe okazują się sprzedam. Janiszewski, Poznań, Ściegiennego 123. 25396g

Samochody

Sprzedam Stara 25. Ul. Dąbrowskiego 6. 25442g

Dnia 25 września 1975 r. zmarł mój ukochany mąż, przeżywszy lat 52

JÓZEF SZEWCZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 27 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu Junikowskim.

W bólu pograżona

żona z rodziną

25768g

Dnia 24 września 1975 r. zmarła nagle nasza kochana żona, matka, babcia, przeżywszy 64 lata, sp.

REGINA PASZKIEWICZ

z domu DOPADLIK

Pogrzeb odbędzie się 27 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

rodzina

Ul. św. Wojciecha 4 m. 10. 25799g

Dnia 24 września 1975 r. zakończyła swój prawowity żywot po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana żona, matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 89

EWA NOWAK

z domu NOWACKA

Msza św. odprawiona zostanie 26 bm. o godz. 18.00, a pogrzeb o godz. 17.00 na cmentarzu w Naramowicach.

W głębokim smutku pograżeni

mąż i rodzina

Ul. Bolka 13. 25709g

Dnia 24 września 1975 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, kochany mąż, najdroższy ojciec, teść i dziadek, sp.

JAN ADAMIAK

emerytowany pracownik DOKP w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się 27 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim

o czym z głębokim żalem zawiadamiamy

żona, dzieci i wnuki

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 25743g

W dniu 24 września 1975 r. zmarł nagle po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 63, sp.

inż. WŁADYSŁAW BANASZAK

Msza św. odprawiona zostanie w kościele parafialnym dnia 27 bm. o godz. 7.30, a pogrzeb tego samego dnia o godz. 14.00 na cmentarzu komunalnym we Wrześni.

W głębokim smutku pograżone

żona, dzieci i rodzina

25683g

Dnia 24 września 1975 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 87 sp.

KATARZYNA BIELAK

Wyprowadzenie zwłok 27 bm. o godz. 9.00 z kaplicy cmentarnej przy ul. Piłkowskiej.

W smutku pograżona

rodzina

25688g

Dnia 24 września 1975 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, syn, brat, szwagier i wuj, przeżywszy lat 64

STANISŁAW DUDZIAK

maszynista — emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Niska 4 m. 2. 25694g

W dniu 25 września 1975 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, matka, teściowa, siostra i babcia, przeżywszy lat 64

MARIA PLACKOWSKA

z domu JOACHIMIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 10.00 na cmentarzu parafialnym w Naramowicach.

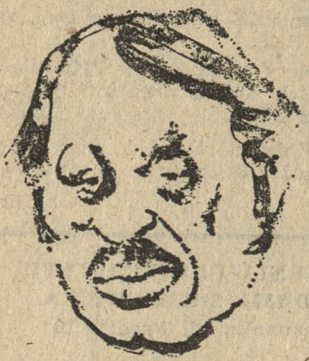
W głębokim smutku pograżony

mąż z rodziną

Ul. Ugory 65. 25741g

Ludzie Teatru Polskiego w Poznaniu

Znany poznański grafik i karykaturzysta Tadeusz Nowicki - NOT (1909-1969) w swej bogatej kolekcji karykatur utrwalił wielu znaczących ludzi naszego miasta. W spuściznie NOT-a znajduje się także wiele karykatur artystów teatru. Poniżej - sylwetki ludzi związanych swą działalnością z obchodzącym właśnie swoje 100-lecie Teatrem Polskim w Poznaniu.



Wilam Horzycy



Nuna Młodziejowska-Szczurkiewiczowa



Władysław Stoma



Jerzy Koller



Stanisław Hebanowski

QUIZ

Przy każdym z poniższych pytań znajdują się 3 różne odpowiedzi, ale tylko jedna z nich jest właściwa. Zadanie polega na wskazaniu tych właśnie odpowiedzi.

1. Który pierwiastek ma najniższą temperaturę topnienia pod ciśnieniem normalnym?

a) osm, b) rtęć, c) wolfram.

2. Kto jest autorem powiedzenia „reszta jest milczeniem”?

a) puenta bajki Krasickiego, b) ostatnie słowa umierającego Hamleta, c) ostatnie słowa wiersza Norwida.

3. Co oznacza słowo „kegel”?

a) wysokość czcionki drukarskiej wyrażona w punktach typograficznych, b) schron o dużej wytrzymałości, w dawnych fortyfikacjach stałych, c) lampa z płytką odbijającą światło, używana zwłaszcza do oświetlania sceny teatralnej.

4. Pułkownik, dowódca pułku jazdy wołyńskiej, na emigracji jeden z czołowych zwolenników Andrzeja Towiańskiego, o kogo chodzi?

a) Wojciech Darasz (1808-1852), b) Karol Różycki (1789-1870), c) Piotr Wysocki (1797-1875).

5. Ile dni mogą trwać igrzyska olimpijskie?

a) nie mogą przekraczać 15 dni, b) 20 dni, c) 30 dni. (wfi)

ODPOWIEDZI: 1b, 2b, 3a, 4b, 5a.

Śnieg - pamiętam - zaczął padać w nocy. Z początku wyglądało to całkiem niewinnie i nawet zabawnie. Wciąż tak tylko na wszelki wypadek zamknęłam okno i wpuściłam do sieni Klimę. Obrzuciła mnie smutnym spojrzeniem po czym podniosła łeb i zawyla krótko. Boleśnie Jak zwaśnię. Aby odebrać zły myśli zapaliłam „chesterfielda” i spróbowałam zająć się lekturą zaległych numerów „Jeune Afrique”. Trochę pomogło, ale jakieś dziwne przecucie i tak krążyło mi uparcie po głowie. Wróciłam jednak do kuchni gdzieś z Zocha spali na dmuchanych materacach (izbę od frontu i tę na poddaszu zajmowali leżący) - i gdzieś po północy „zdrowaśco” zmorzył mnie sen.

Szatan przyszedł nad ranem i - wbrew temu co twierdzą dostępne nam źródła - był zupełnie biały. W podmuchach potępił zawiadującego wiatru wrota ściana śnieżna, uderzając o dachy, wstrząsając ścianami chałup porzucając ze sobą w obłędny tańcu uszy stoko co żywe i martwe Białe platy śniegu wielkie były jak motyle i ciężkie jak dojrzale wiśnie Mróz wciskał się w każdą szparę i gniótł w swych żelaznych obciach tak że aż brakowało tchu.

Ktoś dziewiętej kiedy zasu pała już szczytu okien przebiegaliśmy się z Zochą na strych Nasz leżący - inżynier roztwór Sz. z dwójkiem dzieci w wieku matrymonialnym - zbici w kacię w ciasną gromadkę siedzieli w apatycznych pozach nad dogasającą gromadką.

Staliśmy z Zochą przy oknie i trzymając się za ręce patrzyliśmy bez słowa przed siebie Śnieżna pustynia rosła w oczach żywioł szalał niebo no czerniało i złowiesze ciemność ci narastała z każdą chwilą, tym bardziej że dopływ prądu przerwało już dawno Wiało groza lecz widok był przynajmniej trzeba, wspaniału i - jak na siermię przedpołudnie - niezwykły.

- Jak myślisz - zagadnąłem - wróć nam za to uszy stoko za te szkody?

Zocha odstała pół kroku, wzniósł lewą rękę ku górze i rzekła:

- Tam, dokąd sternik wie dzie teraz nasza łódź przeznaczenia, pieniądze nie będą już potrzebne.

szła pędziłem... Pan także? - do dała - Jakże to niezwykle!

Pewien stary aktor, któremu uczenie się tekstu sprawiało już sporo trudności, dostał propozycję zagrania w Teatrze TV głównej roli.

- Udałem się do kościoła - opowiadał kolegom - aby błagać o pomoc. I wyobraźcie sobie - zakończył - usłyszałem. Niby dźwięk organów, słowa: - Ty się nie módl, ty się ucz!

Aleksander Michałowski, emerytowany profesor Szkoły Teatralnej (PWST) spotkał kiedyś swego byłego wychowankę.

- Co tak obrosłeś, nie goli się? zapytał młodego aktora. (Były to lata, kiedy brody nie były jeszcze tak modne).

- Gram brodacza w filmie - odparł.

- Módl się, mój chłopcze, módl się z powagą kiwając głową powiedział profesor.

- Dlaczego? - nieśmiało zapytał młodzienc.

- Żeby ci nie kazali grać ślepcą.

Marzę o wyreżyserowaniu jakiejś włoskiej sztuki w naszej telewizji - powiedział kiedyś przy kawie pewien znany reżyser.

- Dlaczego włoskiej? - spytał ktoś z chórem.

- Mam gotową włoską obsadę - i uśmiechnawszy się dodał: - Castori, Martini, Bardini, Bacclarelli, Nardelli.

W Teatrze Poznańskim pewien aktor starszego pokolenia znany był z nadzwyczajnej grzeczności. Grając w Szekspirowskiej „Romeo i Julii” w jednej ze scen która działa się w ciemności, wyobrażała bowiem wnętrze grobowca, aktor ów potknął się o leżące tam Romeo. Krzyknął: - O, przepraszam! - po czym wygłosił swój monolog.

Wszystkie wydrukowane powyżej anegdoty pochodzą z tomu „Iskier” pt. „Igor Smiałowski opowiada...”, wydanego w 1974 r.

APOKALIPSA

Zaległa cisza. I tylko szloch inżynierowej przebiegał po jej policzkach. Prawda mówiąca - analizowała sytuację - można się tego było spodziewać. Pierwsze oznaki poia wity się w zeszłym tygodniu kiedy to Niemulakowie zaczęli sinieć stopu a koń Przechl iów jak rano stanął dęba tak stał do wieczora a potem w cieki Z drugiej zaś strony - rozumowałem dalej - stanowiąca prezentowane choćby przez Artura de Metrampae w jego „Le mysticisme speculatif au XX siècle” czy Konrada Himmelsteufela w „Kritische Studien zum Leben” - naka żywałoby nie ulegać bezkrytycznie tego typu symptomom. A jedna czuła się wyraźnie że to już nieuchronny koniec.

Pamiętasz, Zenek tego rzemieślnika który przyszedł w nocy przetrząsnąć przewody kominowe? Pamiętasz? - prze rwała milczeniem Zocha - Kiedy wróciłeś o 4 nad ranem z akcji przeciwpowodziowej on właśnie wychodził Zenuś. W pewnym sensie to nie był żaden rzemieślnik i nie chodziło o przewody kominowe.

- Wiesz Zocha - poglądziłem ją po twarzy - to też jak by to powiedzieć, nie była raczej akcją przeciwpowodziową. Staliśmy tak przysłuchując się sobie, patrząc na zagłębienie ta, kiedy na dole załomotano do drzwi.

- Zgifi, przypadni, maro przeklecia! - wyszeptał zbliżającymi wargami najstarszy syn inżynierostwa Sz., student IV roku prawa.

- Amen - odpowiedziała zgodnie grobowymi głosami reszta rodziny.

między WIERSZAMI

STUDIUM NAUKOWE

Lewis Nielsen, biolog amerykański z uniwersytetu w Salt Lake City przez trzydzieści lat studiował życie moskitów. Jego zdaniem życie tych kłasiowych owadów jest jedną orgią seksu i jedzenia. Naukowiec twierdzi, że męskie osobniki tego gatunku zajmują się głównie reprodukcją i ubolewa: „Szkoda, że jest to tylko sprawa instynktu, gdyż moim zdaniem, nie sprawia im to przyjemności”.

NIEBEZPIECZNE LENISTWO

Wychodzące w Grazu (Austria) pismo „Volksblatt” donosi w informacjach na temat złego stanu tamtejszych ulic i szos: „Na skrzyżowaniu szosy 104 i 105 w wyniku lenistwa wyrócił się słup”.

WOLNO BEZ KRAWATA

Po raz pierwszy w historii policji brytyjskiej władze zezwoliły funkcjonariuszom wychodzić na służbę bez krawatów i w rozpiętych pod szyję koszulkach. Zarządzenie to dotyczy jedynie upalnych dni. Wraz z nadejściem jesieni i chłódów krawaty mają powrócić na miejsce.

SZACUNEK DLA DZIEŁA

Oceniona na 50 000 funtów szterlingów rzeźba znanego rzeźbiarza angielskiego Henry Moore'a ma trudności z dotarciem do swego szwajcarskiego nabywcy. Brązowa statua wskutek krak się wypadła z ciężarówką i przez pół godziny hamowała ruch, dopóki inna ciężarówka nie zawiozła jej do garażu, gdzie nikt się po nią nie zgłaszał przez pięć dni. Przypadek sprawił, że odkryto tam dzieło sztuki, które wróciło do pracowni artysty w Wielkiej Brytanii, gdzie przejdzie ku racy po doznanych obrażeniach.

120 GODZIN W WANNIE

Nie z powodu zamilowania do czystości, ale do sensacji 35-letni kupiec z Kolonii postanowił spędzić 120 godzin w ustawionej na łące nad Renem wannie. Również jego młodszy brat wziął udział w tej akcji, z której dochód przeznaczono na fundusz badań nad rakiem. Dla amatorów spośród publiczności przeznaczona była trzecia wanna, nie było jednak chętnych do dobroczynnej kąpeli.

Faktycznie, nam z Zochą też zrobiło się jakoś nieswojo. W powietrzu niekto iak okiem sięgnąć zaszy na trzy metry chałupy naszej spod śniegu prawie nie widać a tam ktoś wali i wali. Duch nie duch - zdecydowałem się w końcu - wpuścić trzeba.

Kiedy na pół godziny udało się wreszcie wpuścić drzwi do sieni wtargnęły dwie hieny ziaru Klimęstru obwarowały je dokładnie i przynajmniej zamachały ogonem. Ludzie chyba - nomuślałem.

- A śnieg, idioty a śnieg idioty i wściekłość ciewo to żdior - zagadła pierwsza z postaci i od razu rozpoznałem głos starej Slimakowej co to mają zagrode zaraz na prawo, tuż obok nas.

- Sodoma i Gomora - zachruchał drugi głos należący do Fiutary Leona też naszego sąsiada tyle, że od strony lasu.

Odstawili walizy i trzymane w rękach łopaty - No to jesteście - stwierdziła krótko Slimakowa - prze chodząc na polski. - Gdzie reszta?

- Jaka reszta?

- Babiś Szuyndalowa, Ciorakowie, Psimorda z dziećmi - recytowała z pamięci Slimakowa - Jak to, się zaczęło - wykonała bliżej nieokreślony gest ręką - wysłała Babiś na rowerze że by sprowadził wszystkich tutaj, do was. Zawsze to rażniej czekać na Sad Ostateczny w większej grupie - Rower znaleźliśmy zaspany przy domu.

- Ano właśnie będzie jakies czterdzieści temu - po sennie podsumował Fiutara.

Wiadomość o pierwszych ofiarach nie wywarła na nas spodziewanego wrażenia. Odczekałmy w milczeniu przesiadując minutę i ruszyliśmy na poddasze. Zamieć nie słabła.

Na górze, Slimakowa i Fiutara otworzyli walizy i poczęli wyciągać rozmaite drobiazgi.

- To, Zochna - powiedziała

Slimakowa, wręczając jej kask brylantowy kolie - ci ciebie Ucałował się serdecznie. Fakt że jeszcze wczoraj słępi mule” - nie miał wielkiego znaczenia.

Fiutara któremu w zeszłym tygodniu skutecznie nostrzelętem jedną z najmłodszych córek kiedy huszowała w młotach truskawkach obdarowała mnie książeczką PKO z wkładem 140 000 zł i nowiuteńkim „Ronsonem”.

- Bierz Zenuś co tam głos wniósł mu w oardle - Fiat voluntas tua - skłamała Slimakowa.

Tak więc czekaliśmy tuż tuż ko na wyrok. Godnie i z niesionym ziołem. Nawet niecierotwo Sz zaprzestali fantulnych lamentów. Kiedy jednak nadszedł wieczór i w chura niespodziewanie zezłata a platu śniegu przestąpił tu o dach zaczęło się wkradać nasza grupka niejaki rozpreżenie i nienokci.

- Co jest psia krewn z tym końcem świata - zdenerwowała się wreszcie Slimakowa obrzucając złym wzrokiem falającą na obfitym białym Zochę brylantową kolie.

- Dialektycznie rzecz biorąc... - zacząłem i w tym momencie pokoi wynieśli się nagłe elektryczne światła.

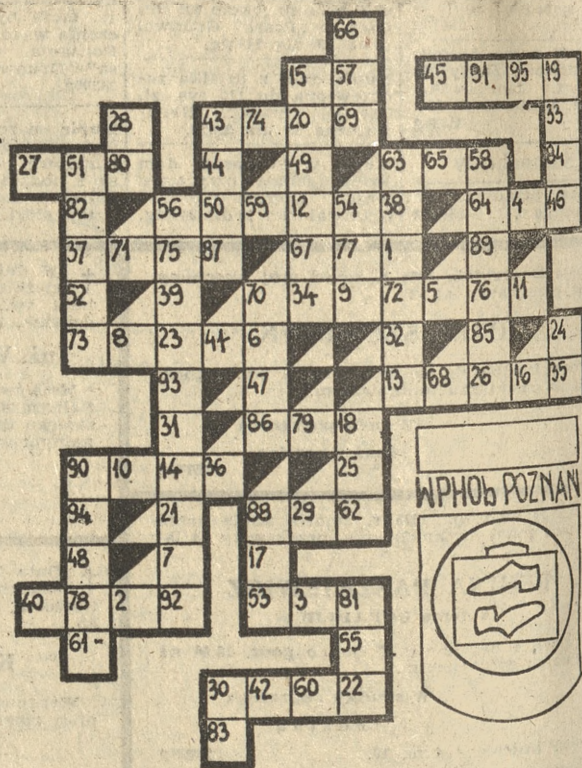
Rozbłysnął ekran stojącego na komodzie telewizora i pojawiła się plansza z napisem: IMGW Spiker spokojnym głosem informował:

... z północnego zachodu skrajające na południe. Jednocześnie Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przeprowadza wczorajsze nieporozumienie.

Na skutek pomylki dużej nego synontyka zapowiedzieliśmy na dziś ponownie przewidywana na dzień 27 grudnia dla rejonu Wusokich Tatr która niestety sprawdziła się w pewnych częściach kraju. Tych z państwa, którym nasza błędna prognoza pokrzyżowała urlopy we plany jeszcze raz serdecznie przepraszamy...

ZBYSZEK KRUSZONA

KRZYŻÓWKA NR 39



Wyrazy 2-literowe: JW, NO, PO, RO.

Wyrazy 3-literowe: BEZ, BOR, IDA, IWO, KUB, MUS, PEK, PUD, SAD, SEP.

Wyrazy 4-literowe: CHOR, CHW, ELBA, JAZZ, KLO, SFJM, STAW, WNUK, ZLEW.

Wyrazy 5-literowe: AGAPE, DUSZA, TOKIO, ZIELE.

Wyrazy 6-literowe: GORNIK, PIONEK, RÓWNIK, SKOWYT.

Wyraz 7-literowy: SKAWI-NA.

Wyraz 10-literowy: GALANTERIA.

Wszystkie litery wypisane w kolejności od 1 do 95 utworzą hasło, które wystarczy przesłać do redakcji jako rozwiązanie całego zadania.

Ułożyl: Władysław Firlik

Na rozwiązania niniejszej krzyżówki czekamy do 3 października br. Wśród czytelników, którzy prawidłowo odgadną hasło rozlosujemy 3 bonusy.

Wyrazy 2-literowe: JW, NO, PO, RO. Wyrazy 3-literowe: BEZ, BOR, IDA, IWO, KUB, MUS, PEK, PUD, SAD, SEP. Wyrazy 4-literowe: CHOR, CHW, ELBA, JAZZ, KLO, SFJM, STAW, WNUK, ZLEW. Wyrazy 5-literowe: AGAPE, DUSZA, TOKIO, ZIELE. Wyrazy 6-literowe: GORNIK, PIONEK, RÓWNIK, SKOWYT. Wyraz 7-literowy: SKAWI-NA. Wyraz 10-literowy: GALANTERIA.

Wszystkie litery wypisane w kolejności od 1 do 95 utworzą hasło, które wystarczy przesłać do redakcji jako rozwiązanie całego zadania. Ułożyl: Władysław Firlik. Na rozwiązania niniejszej krzyżówki czekamy do 3 października br. Wśród czytelników, którzy prawidłowo odgadną hasło rozlosujemy 3 bonusy.

Wynik losowania nagrody w postaci bonów towarowych po 100 zł ufundowanych przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwiem. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań. Rozwiązania prosimy przysłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 39”.

Wynik losowania nagrody w postaci bonów towarowych po 100 zł ufundowanych przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwiem otrzymują: Edmund Wietrzyński, ul. Dolina 2 m. 7 Poznań; Wiktor Filipiak, ul. Górnośląska 59a/62, Kalisz; Stefan Moeck, Zabno 72. Nagrody wysłamy pocztą.